

Protokół Nr 4/2017
z posiedzenia Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska
Rady Miejskiej Białogardu
w dniu 28 marca 2017 r.

Obecni wg załączonej listy.

Miejsce obrad: Biuro Rady Miejskiej.

Porządek Posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Analiza skuteczności działania monitoringu miejskiego w roku 2016.
3. Informacja o zgłoszonych żądaniach odszkodowania bądź wykupienia nieruchomości lub jej części z tytułu obniżenia wartości nieruchomości spowodowanej uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub jego zmianą i wydanych decyzjach w sprawie ustalenia opłaty z tytułu wzrostu wartości nieruchomości spowodowanej uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub jego zmianą w okresie od 5 listopada 2015 r. do 31 grudnia 2016 r.
4. Sprawozdanie z realizacji Programu Opieki nad Zabytkami dla miasta Białogard w latach 2015-2016.
5. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektów uchwał:
 - a) w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Rady Miejskiej Białogardu w sprawie zasad udzielania przez Radę Miejską dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków,
 - b) w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Białogard,
 - c) w sprawie Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Białogard na rok 2017,
 - d) w sprawie zgody na zbycie przez Burmistrza zabudowanej nieruchomości gruntowej, poprzez wniesienie jako wkład niepieniężny (aport) dla spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Białogardzkie Towarzystwo Budownictwa Społecznego” z siedzibą w Białogardzie na pokrycie udziałów Miasta w kapitale zakładowym Spółki,
 - e) w sprawie bonifikat od ceny nieruchomości sprzedawanych jako lokale mieszkalne należące do miejskiego zasobu nieruchomości w budynkach stanowiących część składową nieruchomości wspólnych oraz zgody na zastosowanie innej stopy procentowej oprocentowania rozłożonej na raty niespłaconej części ceny tych nieruchomości,
 - f) w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Miasto Białogard do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą – Prawo oświatowe, na okres od dnia 1 września 2017 r. do dnia 31 sierpnia 2019 r.,
 - g) w sprawie udzielenia przez Miasto Białogard pomocy finansowej Województwu Zachodniopomorskiemu,
 - h) w sprawie udziału Miasta w finansowaniu zadań Policji,
 - i) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2017,
 - j) w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard.
6. Sprawy różne.
7. Zamknięcie posiedzenia.

Ad 1. Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie Komisji o godz. 8⁰⁴ otworzył **M. Wasilewski Przewodniczący Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska.**

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie protokół z posiedzenia wspólnego Komisji Rewizyjnej i Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska w dniu 1 marca 2017 r.

Komisja przyjęła protokół z posiedzenia wspólnego Komisji Rewizyjnej i Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska w dniu 1 marca 2017 r. **głosując: za –5 (jednogłośnie).**

Radny A. Milczarek – poinformował, że na posiedzenie komisji przyszła mieszkanka i wiadomo że mamy zająć się sprawą i jest informacja odnośnie petycji, skargi wręcz na działalność Burmistrza, ale to Komisja Rewizyjna będzie się w pierwszej kolejności tym zajmowała. Pani przyszła na komisję w sprawie przedszkola.

Radny- zapytał czy mieszkanka chciałaby powiedzieć komisji kilka zdań na temat całej sytuacji, bo uważam iż my de facto nie będziemy zajmować się dzisiaj tą sprawą. Przyjdzie informacja z Komisji Rewizyjnej i wtedy będziemy się zajmować.

Przewodniczący Komisji – powiedział, że chodzi o skargę czy petycję, gdzie na końcu pisma jest zapisane że jest to skarga.

Radny J. Harłacz – zapytał czy skarga trafiła do wszystkich komisji czy tylko do Komisji Rewizyjnej?

Przewodniczący Komisji – odpowiedział że trafiła do wszystkich radnych.

Radny J. Harłacz – powiedział, że jeżeli trafiła do wszystkich radnych to należy rozpatrywać ją na wszystkich komisjach. Gdyby tylko trafiła do Komisji Rewizyjnej to niech Komisja Rewizyjna się nią zajmuje. Jeśli trafiła do wiadomości wszystkich radnych to my powinniśmy ją rozpatrzeć.

Radny A. Milczarek – zapytał czy rozpatrzeć w jakiej kwestii? W tej kwestii nie ma żadnej informacji? Wysłuchamy Pani i wtedy zażądamy dokumentacji.

Radny J. Harłacz – powiedział, że informacje mamy.

Radny A. Milczarek - powiedział, że to musi być informacja namacalna bo tak to możemy posłuchać sobie.

P. Janowski Sekretarz Miasta – powiedział, że przypomni zapisy statutu. Jak najbardziej to co mówi tutaj Radny, że ta skarga-petycja powinna trafić do wszystkich radnych. Natomiast jeżeli chodzi o rozpatrywanie, to w pierwszej kolejności trafia do Komisji Rewizyjnej. Jeżeli Komisja Rewizyjna uzna że jest potrzeba opinii merytorycznej komisji to przekazuje skargę do komisji merytorycznej. Nie zmienia to faktu, że ta skarga będzie rozpatrywana podczas sesji.

S. Domański Przewodniczący Rady – powiedział, że na końcu petycji jest zapisane, że jest to skarga. Zapytał czy na sesji będzie złożony projekt uchwały przez Burmistrza? Czy będzie skarga na działalność Burmistrza?

Sekretarz – odpowiedział, że rozumie iż rozpatrujemy skargę.

Przewodniczący Komisji – odpowiedział, że na razie próbujemy ustalić.

Sekretarz – odpowiedział, że zrozumiał i odniósł się do skargi.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że na razie traktujemy to jako dyskusję nic więcej, ponieważ rzeczywiście z Komisji Rewizyjnej musi wypłynąć wniosek do komisji merytorycznej żeby formalnie było wszystko zachowane. Mówi się dużo o projekcie uchwały, który wchodzi na sesję czy komisja ma taki projekt uchwały?

Przewodniczący Komisji – odpowiedział, że nie mamy. Nic nie wpłynęło.

Radny S. Domański – powiedział, że podobno ma być projekt bo od radnych z Komisji Budżetu i Finansów wiemy że Pan Burmistrz mówił o projekcie uchwały.

Sekretarz- odpowiedział, że był projekt na posiedzeniu wczorajszym Komisji Budżetu i Finansów i był przedstawiony.

Przewodniczący Rady Miejskiej – zapytał czy to był projekt uchwały?

Sekretarz – poinformował, że projekt będzie dzisiaj podpisany.

Przewodniczący Rady Miejskiej – zapytał czy to było traktowane jako projekt uchwały na sesję?

P. Janowski - opowiedział, że Burmistrz poinformował, że tego typu projekt będzie chciał wprowadzić. Z tego co Sekretarzowi jest wiadome wczoraj Komisja Budżetu i Finansów opiniowała projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że Burmistrz był na Komisji i wprowadził projekt uchwały i w związku z tym wysłuchamy Panią w tym momencie.

Radny J. Harłacz – powiedział, że też myśli iż należy wysłuchać i zająć jakieś stanowisko, bo jest taki bałagan wokół tego przedszkola. Jest taka niezgodność informacji. Niech Burmistrz się w końcu określi jakie stanowisko prezentuje, bo tak nie może być raz daje a raz zabiera. Później jest zgoda i nie ma zgody.

Przewodniczący Komisji – poinformował, że wysłuchamy Panią Dyrektor.

E. Król Dyrektor Niepublicznego Przedszkola „Motylek” – powiedziała, że opowie na temat złożonej petycji. Jest to petycja wystosowana przez rodziców. Nie wiem dlaczego jestem łączona z tą petycją w jakikolwiek sposób. Tylko poinformowałam rodziców o fakcie wypowiedzenia umowy użyczenia Stowarzyszeniu Pomocy „Przytulisko”, w którym przy ul. 1 Maja 6 mieści się lokal przedszkola.

Jestem związana umową z rodzicami. Jeżeli dzieje się coś takiego, że nie możemy dalej funkcjonować muszę wypowiedzieć również rodzicom umowy i mam na to miesiąc czasu. W związku z tym zorganizowałam zebranie z rodzicami i poinformowałam o fakcie wypowiedzenia nam tej umowy.

Z mojej strony to było wszystko. Rodzice się zebrali bo są bardzo związani z przedszkolem. Funkcjonujemy od 2013 roku i uważam że w bardzo prężny sposób.

Mamy szeroki wachlarz zajęć dodatkowych. Mamy wykształconą wysoko wykwalifikowaną kadrę czego nie ma nigdzie. Dwoje dzieci niepełnosprawnych jakie do nas uczęszczają i ma własnych nauczycieli. Nie jest to żaden nauczyciel dochodzący na wspomaganie na godzinę, dwie tylko pełnoetatowi nauczyciele.

Tak że to, że rodzice wystąpili z petycją to się nie dziwię, ponieważ są zadowoleni z naszych usług. Mało tego nie rzadko dochodzi do takich sytuacji, że dzieci z przedszkoli miejskich przychodzą do nas.

Wspomnę też o naszej cenie. Bo tutaj jest rozpatrywana kwestia dzierżawy. Oczywiście udźwigniemy aby przedszkole dalej funkcjonowało. Udźwigniemy ten wydatek. Nie wiem czy nie będę wtedy musiała podwyższyć czesnego, bo na dzień dzisiejszy czesne wynosi 200 zł. W ramach tego czesnego jest oferowany właśnie cały ten wachlarz zajęć dodatkowych. Jest to gimnastyka korekcyjna, zajęcia logopedyczne indywidualne, interaktywne zajęcia zmysłowej fizyki, dogoterapia i jeszcze inne. Tak że myślę, że jak na przedszkole niepubliczne i to co w tym czesnym się zawiera, to cena naprawdę nie jest wysoka.

Przewodniczący Komisji – zapytał czy to wypowiedzenie zostało cofnięte czy nie?

Dyrektor – odpowiedziała, że nie ma żadnego potwierdzenia pisemnego.

Radny J. Harłacz – powiedział, że zaczyna się robić bałagan. Ja rozmawiałem z Burmistrzem w ubiegłym tygodniu. Pismo już jest przygotowane wycofujące się z tej złożonej wcześniej do przedszkola informacji o wypowiedzeniu. Następnego dnia dzwonię po raz kolejny do Burmistrza i Burmistrz mówi, że tak ono jest przygotowane i zaraz pójdzie. Mamy dzisiaj wtorek i jak się okazuje pisma dalej nie ma, więc co ja mam myśleć o Burmistrzu.

Pismo było przygotowane w ubiegłym tygodniu to dlaczego nie dotarło tego samego dnia, następnego dnia? To jest takie robienie z jednej strony nas kolokwialnie w słońca jako radnych a co innego się mówi na łamach prasy. Co innego nam i jeszcze się okazuje, że pismo do dnia dzisiejszego nie trafiło. A ten pośpiech z tym pismem, kiedy było złożone wypowiedzenie Miasta w ciągu jednego dnia zostało przekazane przed godziną piętnastą.

Dyrektor – odpowiedziała, że po godzinie piętnastej.

Radny – powiedział, że przecież to jest niepoważna sytuacja.

Dyrektor -powiedziała, że przykro iż jako Prezes Stowarzyszenia, które jest organem prowadzącym nie zostałam zaproszona na jakiegokolwiek spotkanie i można było rozmawiać a to wszystko poszło od drugiej strony. Cały ten szum wokół tego. Pokazałam rodzicom, żeby mieli świadomość bo i moja osoba i ojca mojego, który był jedynie założycielem „Przytuliska”. Zrobił się straszny szum. Nie wiem jaki to miało cel.

Pokazałam rodzicom prezentację jak wyglądał budynek przy ul. 1 Maja 6, kiedy został „Przytulisku” przekazany z adnotacją że został użyczony. Dwa miesiące było czasu na wyremontowanie go. Nie było ogrzewania, posadzek, okien. Tam nie było nic. To była rudera brzydko mówiąc. Przez te wszystkie lata stowarzyszenie to utrzymywało prawie dwadzieścia lat, więc pieniądze naprawdę duże. Teraz jako osoba prowadząca nie wiem czy mogę cokolwiek zainwestować tam. Mam kolejne rzeczy, które trzeba w salach porobić, a to idzie w tysiące złotych.

W zeszłym miesiącu na przykład zasobnik pieca zepsuł się i poszło pięć tysięcy. Ja ciągle jestem u kogoś. Tak że nie wiem czy dalej inwestować czy nie.

Radny J. Harłacz – powiedział, Panie Burmistrzu rozmawialiśmy w ubiegłym tygodniu i Pan zapewniał, że wycofał się Pan z podjęciem decyzji. Dlaczego do dnia dzisiejszego takie pismo do stowarzyszenia nie trafiło?

Burmistrz – zapytał jakie pismo?

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że to jakim rozmawialiśmy że Pan wycofuje się z wcześniejszej decyzji. Pamięta Pan naszą rozmowę?

Burmistrz – odpowiedział, że oczywiście iż pamiętam.

Radny J. Harłacz - Pan mi powiedział, że ma Pan pismo i następnego dnia to pismo wpłynęło. Dziś mamy wtorek i dalej tego pisma nie ma.

Burmistrz – odpowiedział, że jutro mamy środę i w zależności od decyzji Rady będzie zastąpione.

Radny J. Harłacz – powiedział, że powiedział, że to wycofuje i to pismo jest przygotowane i następnego dnia Pan przekaże to pismo dla Stowarzyszenia „Przytulisko”.

Mamy dzisiaj wtorek i zaraz będzie blisko tydzień czasu a pisma dalej nie ma. Niech Pan po prostu nie robi z nas idiotów albo ze mnie idioty, bo co innego Pan deklaruje a co innego się okazuje że przynosi dzisiejsza rzeczywistość. Dalej pisma nie ma, więc niech Pan się określi w końcu, bo szczerze mówiąc sam bym chciał poznać Pana stanowisko w tej sprawie, bo różnego rodzaju informacje są w tzw. obiegu i tak naprawdę to zaczyna być niepoważne. To jest jakaś groteska z Pana strony, że składa Pan z jednej strony jakieś deklaracje na łamach prasy a dzisiaj się okazuje, że to wszystko co jest to jest bańka na wodzie i tylko czekać kiedy pęknie.

Radna E. Bury – powiedziała że dobrze, że jest Pani Prezes, Dyrektor przedszkola. Dotarła do nas informacja w temacie przedszkola. Zdaję sobie sprawę z czego ona wynikała i takie posunięcie Burmistrza a nie inne.

W mojej ocenie a nie kwestionuję funkcjonowania tego przedszkola i w jaki sposób Pani go prowadzi. Z całym szacunkiem mieliśmy mnóstwo telefonów o tym, że Pan Burmistrz wypowiada umowę najmu, o tym że około stu dzieci chyba u Pani i że Miasto nie ma możliwości żeby zapewnić opiekę dla tych dzieci od września, bo trzy miesiące ma Pani okres wypowiedzenia.

Na pewno nikt nie kwestionuje tego że przedszkole jest super, że ma Pani super dziewczyny, które pracują i to się wiąże z tym że po pierwsze Miasto nie zabezpieczy na szybko miejsc dla dzieci i to jest jedna rzecz. Po drugie to, że dziewczyny stracą pracę pomijając wszystko.

Jest tylko kwestia tego budynku. Prześledziłam szereg dokumentów wcześniej pisanych przez Jerzego Harłacza do Burmistrza czy do ZGKiM. Jednoznacznie wynikało z wcześniejszych pism że podważano to, iż Stowarzyszenie „Przytulisko” prowadzi działalność niegodnie z użyczeniem i to poważał Jerzy Harłacz.

Miasto czy też Pan Nowak odpisywał, że nic takiego nie ma miejsca. Teraz podpieranie się właśnie takim argumentem, że prowadzi Pani działalność niegodnie z umową użyczenia jest niezrozumiałe Panie Burmistrzu. Mam swoją filozofię dlaczego się tak zadziało, ale nie będę tego tutaj podważać.

Kwestia jest teraz dalszej działalności tego przedszkola. Ja uważam, że ono powinno istnieć. Kwesta jest teraz równego traktowania podmiotów w Białogardzie.

Powiem Pani szczerze jak rodzice do mnie dzwonili, to mówiłam tylko o tym, że mam obiekcje co do tego w jaki sposób i ja rozumiem, że Pani tam włożyła pieniądze, ale też nie płaciliście czynszu, ponieważ stowarzyszenie miało prowadzić taką a nie inną działalność. Jeżeli robiliście remont a na pewno robiliście to nie wiem czy były stosowne umowy z ZGKiM, na których podstawie i dla Pani bezpieczeństwa nawet byłoby lepiej gdyby Pani miała jakieś faktury, że włożyła Pani takie a takie pieniądze i oni wyrażają na to zgodę. Ja na Pani miejscu wolałabym płacić czynsz i powiedzieć aby zeszli mi z tego czynszu w ramach poniesionych kosztów i nakładów na ten budynek. Pani miałaby z głowy i nie trzeba byłoby Panią kojarzyć z ojcem, bo wszyscy wiemy o co chodzi.

Dla mnie, a tutaj proponuje się na trzydzieści lat, to uważam że to jest to krzywdzące dla innych podmiotów.

Powiem Pani szczerze jak jest. Jest drugie prywatne przedszkole w Białogardzie. Wiem, że Pan Wojtasik na pewno wziął kredyt i postawił sobie budynek, płaci podatki do Miasta. Jest to naprawdę nierówne traktowanie podmiotów.

E. Król – powiedziała, że po pierwsze chciałby zwrócić uwagę na to, że budynek został użyczony na cele statutowe to był 1999 roku. W 2005 roku do statutu zostały dopisane kolejne zadania jakie może „Przytulisko” realizować. Oczywiście statut za każdym razem jest zmieniany i wpływa tutaj do Miasta. Przedszkole powstało osiem lat później, a budynek jest przeznaczony na cele statutowe. Nie mamy tam sklepu, dyskoteki czy czegokolwiek i wszystko co jest związane ze statutem. Nie został on zmieniony na chwilę przed.

Druga rzecz to Pan Wojtasik wybudował przedszkole i jest to jego mienie prywatne. Dziwne jest żeby ktoś budując swoją nieruchomość płacił czynsz.

Sz. Jonko – powiedział, że do Miasta nie wpływa informacja o zmianach statutu.

E. Król - odpowiedziała, że w 2010 roku wpłynęła taka informacja.

Radna E. Bury – odpowiedziała, że to jest już kwestia Pana Burmistrza i ZGKiM , który zarządza tym budynkiem.

Dla mnie jest nierówne traktowanie podmiotów. Pani nie prowadzi działalności takiej jaką w pierwszej kwestii miało prowadzić Stowarzyszenie „Przytulisko” czyli opiekę nad kobietami po przemoc. To jest działalność zarobkowa i Pani nie robi tego pro bono. Pani musi na tym zarabiać.

Uważam, że w ramach takiego równego traktowania podmiotów po prostu Pani jako dyrektor, jako Prezes powinna płacić czynsz.

E. Król – odpowiedziała że tego nie neguje.

Radna E. Bury – powiedziała, że teraz kwestia tego na ile to ma być lat. Nie wiem czy to ma być na trzydzieści lat. Uważam na przykład że na dziesięć lat, na pięć lat a później normalnie do przetargu. Dla Pani bezpieczeństwa, dla ojca. Każdy będzie Panią z ojcem łączył.

E. Król – powiedziała, że pytała Pana Burmistrza dlaczego nie jest traktowana jak dorosła osoba.

Przewodniczący Komisji – zapytał Pani Emilio skąd Pani ma te trzydzieści lat bo w uchwale nie ma takiego zapisu?

Radna E. Bury – odpowiedziała, że usłyszała że to ma być na trzydzieści lat. Uważam, że to jest takie nierówne traktowanie podmiotów.

Przewodniczący Komisji – powiedział, że nie ma nigdzie zapisu.

Radna E. Bury – powiedziała, że jutro na sesji ma to być procedowane. Korzystając z okazji, że jest tutaj Pani Dyrektor to można pewne kwestie wyjaśnić. Nikt nie ma zamiaru Pani zabierać, niszczyć przedszkola. Nie wiem czy może ustawienie się do przetargu aby ten budynek nabyć, nie wiem czy wydzierżawić, kupić. Po prostu nawet zabezpieczać swoje własne interesy. Nikt Pani nie zarzuci. Będzie kolejny Burmistrz i nie będzie się Pani mu podobała i Pani wypowie umowę.

E. Król – odpowiedziała, że właśnie chodzi o zabezpieczenie miejsca dla tych dzieci. Tak jak jest zawarte w umowie użyczenia na trzy miesiące to jakiegokolwiek inwestowanie zawsze wiązało się ze stresem czy za chwilę ktoś nie powie do widzenia.

Radny J. Harłacz – powiedział, że nie można ograniczać prawa do dzierżawy na okres pięciu lat skoro są potężne inwestycje z funkcjonowaniem przedszkola, chociażby bezpieczeństwo zależy też od inwestycji związanych z ogrzewaniem. Piece nie kosztują tak mało. Trzeba tutaj dodać inwestycje. Są koszty związane z funkcjonowaniem tego przedszkola od strony technicznej. Pięć lat to jest zbyt mały okres.

Przewodniczący Rady Miejskiej – opowiedział, że prezentuje ekstremalnie różne stanowisko od koleżanki. Tego typu liberalizm nie jest mi w ogóle bliski. Jestem bardziej zbliżony do poglądów bardziej socjalnych niż Pani Emilii. Na przestrzeni społecznej mam takie wrażenie i poproszę o pomoc i uściślenie tego funkcjonują trzy rodzaje przedszkoli: przedszkole miejskie nazywane publiczne, ponadto są też przedszkola prywatne a oprócz tego okazuje się, że funkcjonuje również przedszkole stowarzyszeniowe.

To się wiąże z tym, że opłaty są różne. Każdy z nas dwojga ma w tym momencie różne poczucie sprawiedliwości społecznej. Nie ma bezwzględnej sprawiedliwości społecznej. Mówiłbym raczej o umowie społecznej.

Jak czuje się ten rodzic, który nie ma miejsca w przedszkolu miejskim? Bo jak sądzę i tu prosiłbym o potwierdzenie Panie Burmistrzu czy mam rację i czy przedszkola miejskie są najtańsze?

Pani Dyrektor powiedziała, że u niej czesne wynosi 200 zł. Jak to proporcjonalnie wygląda jeśli chodzi o przedszkola miejskie a jak to wygląda w przedszkolach prywatnych?

Sądzę z tej dyskusji nie znając liczb, że miejskie są najtańsze, stowarzyszeniowe tak je nazwę umownie są droższe, a te prywatne są najdroższe.

W przestrzeni społecznej funkcjonuje takie stwierdzenie, że dwa razy drożej jest w prywatnym, albo trzy razy drożej. Nie wiem ile. Teraz jak się czuje ten, kto się nie dostał ani do stowarzyszeniowego, ani do miejskiego? Fatalnie się czuje i musi dużo płacić.

Z drugiej strony jak się czuje ten ze stowarzyszeniowego, który nie dostał się do miejskiego przedszkola? Każdy by chciał w miejskim przedszkolu być a to co tutaj się dzieje to po prostu kwestia wypracowania jakieś umowy społecznej.

Nie widzę możliwości z uwagi na swój światopogląd. W tym kierunku będą moje dążenia szły, niż pozostawienia na rynku przedszkoli, przedszkola właśnie stowarzyszeniowego. To nie ma nic wspólnego z jakąś sprawiedliwością. Nie wiem. Z mojego punktu widzenia bezwzględna sprawiedliwość nie istnieje w tej przestrzeni, o której mówimy, bo w innych to oczywiście tak. To jest zupełnie inna światopoglądowa dyskusja.

Skoro zakłada się w przestrzeni samorządowej istnienie takiego przedszkola, to ono powinno istnieć i jak widzę z dokumentów czy z petycji osiemdziesięcioro dziewięcioro dzieci tam jest.

Jeśli dopuściliśmy istnienie kilka lat takiego przedszkola w przestrzeń samorządową to dlaczego ono ma nie funkcjonować dalej? Była jakaś umowa społeczna. Z mojego punktu widzenia powinna dalej istnieć. Jeśli jeszcze podalibyście Państwo kwoty ile to kosztuje.

E. Król - powiedziała, że chciałaby tylko wspomnieć bo Pan Przewodniczący powiedział, że ktoś kto chodzi do stowarzyszeniowego czy to do prywatnego chciałby do miejskiego. To nie jest tak. Na przestrzeni sześciu lat widzę, ponieważ pierwszy punkt przedszkolny, który prowadziłam znajdował się na Kisielicach Dużych i widzę jak się zmienia świadomość rodziców i nie jest to tak jak kiedyś byle najtaniej i niech dziecko dziewięć godzin spędzi. Tylko rodzice jednak chcą wiedzieć co będziemy z tym dzieckiem przez te dziewięć godzin robić i w związku z tym, że nasza oferta jest tak szeroka to bardzo wielu z tych rodziców wcale nie chce iść do miejskiego.

Radny A. Milczarek – powiedział, że trochę zaprotestuje bo to zaczyna mieć troszeczkę zły obrót. Zaczynamy tutaj mówić gdzie lepsze gdzie gorsze. To nie taka jest rolą dzisiejsze spotkanie, żeby tutaj zarzucać że to jest tańsze czy droższe. Nie jest rolą żeby przekazywać tutaj mieszkańcom, że może lepiej do prywatnego czy do stowarzyszeniowego. To chyba nie te miejsce. Jakbyśmy zarzucali ludziom, którzy pracują w miejskich przedszkolach, że oni źle pracują.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że nie było to moją intencją.

Radny A. Milczarek – powiedział, że może nie rozmawiamy o tym. Jest stowarzyszenie, które sobie nisze znajduje. Nie naszą rolą jest aby oceniać w jakiś sposób co robią rodzice i gdzie wybierają i co mogą a czego nie mogą. Jeżeli mówi się o umowie na trzydzieści lat Panie Burmistrzu, to w jaki sposób została zawarta umowa ze Schroniskiem „Animals” na trzydzieści lat? Pan może nam powiedzieć w jaki sposób została zawarta w takim razie ta umowa na trzydzieści lat, skoro tutaj Rada musi podejmować? Wówczas nie podejmowaliśmy takiej uchwały.

Burmistrz Białogardu – powiedział, że po kolej za nim dzierzawa dla stowarzyszenia „Animals” to na ostatniej sesji nadzwyczajnej praktycznie każdy z Was, który zabierał głos mówił że za darmo absolutnie nie i wszystkich trzeba traktować jednakowo.

Radny A. Milczarek – powiedział, że nie każdy.

Burmistrz – powiedziałem na tej sesji że oczywiście przeanalizuję całą sytuację.

Pierwszym stowarzyszeniem, które największą powierzchnię zajmuje to jest właśnie Stowarzyszenie Pomocy „Przytulisko”. W związku z tym zaproponowałem zmianę wypowiedzenia tej umowy i w zamyśle żeby podpisać umowę dzierżawy.

Było spotkanie. To proszę mieć do ojca pretensję nie do mnie. Pani ojciec się ze mną umówił Pan Stefan Strzałkowski. Umówiliśmy się na pewne rozwiązania kompromisowe polegające na tym, że będzie sesja nadzwyczajna w piątek. Miała być zwołana sesja nadzwyczajna. Takie padły deklaracje.

Pan Przewodniczący wiedział o tym, że jest taka sugestia, żeby zwołać w piątek sesję nadzwyczajną, dlatego też nie było dokumentów przesłanych Państwu w normalnym trybie, w dokumentach które na sesję śródowną są przygotowane. Umówiliśmy się że Rada wyrazi zgodę dla Burmistrza na podpisanie umowy wieloletniej bez konieczności ogłaszania przetargu, bo tylko o to chodzi. Do trzech lat może być podpisana umowa najmu bez przetargu. Powyżej tych trzech lat musi być zgoda Rady, żeby było bez tego trybu bezprzetargowego.

Tutaj jeżeli chodzi o Pana Harłacza i Stowarzyszenia „Animals” to odbyło się w drodze przetargu i można było na trzydzieści lat taką umowę podpisać. Gdybyśmy tutaj umówili się na przetarg i też Rada by się tym nie zajmowała.

Oplata za 1 m² jeżeli dobrze pamiętam jest około 4 zł czy 4,50 zł dla stowarzyszeń i traktowane jest „Przytulisko” jako stowarzyszenie, nie jako podmiot gospodarczy, bo każdy podmiot gospodarczy gdyby miał zapłacić za tak dużą przestrzeń to byłyby bardzo duże pieniądze. Natomiast tutaj to będzie około 2.000 zł miesięcznie brutto.

Uznaliśmy wtedy z Panem Strzałkowskim że takie rozwiązanie jest dobre. Mam przygotowany projekt uchwały. On wtedy były przygotowany we wtorek jeżeli Rada wyrazi zgodę na podpisanie umowy, to taka umowa będzie podpisana.

Wycofałem się z tego że przedszkole ma być gdzieś przenoszone, tak jak we wtorek już było mówione, że takiego zamiaru nie ma. Rozmawiałem z dziennikarzem na ten temat, że jest kompromis i że nikt nie ma zamiaru likwidować przedszkola. Natomiast w środę odbyło się spotkanie z rodzicami, gdzie informowano w sposób emocjonalny o tym że Burmistrz likwiduje przedszkole co jest nieprawdą i dzisiaj znowu rozmawiamy o tym samym. Była Pani u mnie rozmawialiśmy. Powiedziałem Pani że nie ma takiego zamiaru.

Radny J. Harłacz – powiedział, że nie ma pisma i niestety miał Pan taki zamiar.

Burmistrz – poinformował, że powiedziałem iż się wycofałem i z Panem rozmawiałem że wycofałem się z tego pomysłu.

Radny J. Harłacz – powiedział, że jak się ktoś wycofuje to należałoby coś nowego przedłożyć.

Burmistrz – odpowiedział, że najpierw muszę mieć zgodę Rady, żeby wiedzieć co robić. Zgoda jest przygotowana oczywiście. Czekam na sesję jutro i na decyzję jaka Rada podejmie i tyle.

Okres wypowiedzenia jest trzy miesiące, to nie jest z dnia na dzień. W zależności od tego jak zagłosują radni, to takie decyzje będą dalsze. Tyle mam do wyjaśnienia w tej sprawie.

Natomiast jeżeli chodzi o przedszkola to są dwa rodzaje. Jest przedszkole publiczne i przedszkole niepubliczne. Przedszkola niepubliczne mogą być prowadzone przez różne podmioty, w tym również przez stowarzyszenia.

Burmistrz – zapytał ile Pani dostaje miesięcznie dotacji z Miasta na żłobek i na przedszkole? Globalnie na te dziewięćdziesiąt jeden osób.

E. Król – odpowiedziała, że około 56.000 zł.

Burmistrz – odpowiedział, że przeliczyłem że to jest kwota ponad 60.000 zł, blisko 70.000 zł miesięcznie, więc jeżeli już mówimy o tych dwóch tysiącach.

Radny J. Harłacz – powiedział, że gdyśmy przyjęli że przedszkole jest dotowane w wysokości 75% do 100 % jakie samorząd musi łożyć na jednostki samorządowe to Miasto na tym zyskuje w granicach 130.000 zł czy 140.000 zł rocznie pewnego zysku. Miasto ma z tego jeszcze pewny konkretny zysk.

Burmistrz – powiedział, że jeszcze raz powtarza że przedszkole w tym miejscu będzie jeżeli stowarzyszenie będzie chciało prowadzić je nadal.

Chodzi o to, żeby zmienić umowę według mnie dla obu stron niekorzystną. Z jednej strony użyczenie jest społecznie krytykowane. Z drugiej strony nie zabezpiecza interesów Stowarzyszenia „Przytulisko” bo zainwestowane pieniądze nie mogą być odliczane.

Natomiast jeżeli mówiliście Państwo o remontach, o pracach, które są prowadzone to każde zainwestowane pieniądze mogą być odliczone od czynszu. Jeżeli na przykład 10.000 zł zostało zainwestowane będzie to przykładowo przez pięć miesięcy stowarzyszenie nie będzie wносить opłat. Takie można zastosować regulacje.

Radny J. Harłacz – powiedział, że w Urzędzie Miasta działa kilka organizacji. Posiada tutaj lokale w zasobach Urzędu. Czy te wszystkie stowarzyszenia płacą za wynajem pomieszczeń?

Burmistrz – odpowiedział, że musiałby to sprawdzić. Dzisiaj nie odpowiem. Ja zacząłem sprawdzanie od największych powierzchni.

Radny J. Harłacz – powiedział, że Pan zaczął od sesji i pierwszego dnia od razu z grubej rury. Tu nie mam żadnych wątpliwości, że decyzja Pana była tylko i wyłącznie wymuszona przez Pana zastępczynię poprzez to, że „Feniks” dostał po nosie. Tak to wygląda Panie Burmistrzu. Przyznał się Pan na łamach prasy że „Feniks” miał na to wpływ.

Panie Burmistrzu Pan odpowiadał kilkakrotnie na moje interpelacje w 2013 roku. Zastanawiam się dlaczego Pan w czasie gry zmienia pewien regulamin.

Burmistrz – odpowiedział że obaj zmieniamy.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że nie, bo to Pan zmienia Panie Burmistrzu, bo te interpelacje jednoznacznie o tym stanowią. Zresztą przyjmował Pan te dzieci i notabene „Regionalnym Obserwatorze” zauważyłem dzieci z tego przedszkola w Urzędzie Miasta.

Jak Pan może w piśmie przewodnim tym pierwszym sugerować, że przedszkole funkcjonuje niezgodnie z przeznaczeniem? Jak Pan może sugerować tego rodzaju insynuacje, bo to są insynuacje, skoro Pan w trzy dni odpowiedział, że przedszkole zmieniło status w 2005 roku i działa legalnie?

Jak Pan może decydować o legalność tego przedszkola kiedy Pan wpisał je do rejestru w Urzędzie Miasta i Pan wypłaca dotacje? To Pan sam na siebie bata kreci. Niechże Pan będzie trochę będzie rozsądny w tym wszystkim, bo brakuje tu przemyśleń z Pana strony a tylko jest tu czysta kalkulacja złośliwości i to jeszcze raz Panu powiem przez kogo, przez Pana Zastępczynię.

Burmistrz – odpowiedział, że nieprawda.

Radny J. Harłacz – prawda czy nieprawda. Prawda jest taka, że Pan tę prawdę określił w odpowiedziach na moje interpelacje z 2013 roku.

Burmistrz – powiedział, że ma dokumenty, które Pan Radny woził do Sejmu w tej samej sprawie. Jeżeli już mówimy, to obaj zmieniliśmy zdanie na ten temat.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, niech Pan posłucha czy ja wozilem czy nie wozilem. Była rozprawa sądowa i Pan doskonale wie że ja na rozprawie sądowej jednoznacznie określiłem stanowisko w sprawie przedszkola.

Burmistrz – powiedział, że oczywiście, dlatego o tym mówię.

Radny J. Harłacz – powiedział, że przedszkole będzie funkcjonować. Ja nie mam zamiaru jego likwidować kiedy Miasto nie wykonuje swoich zadań.

Burmistrz – odpowiedział, że tu jesteśmy zgodni. Przedszkole będzie funkcjonować, tylko że nie na zasadzie umowy użyczenia tylko na zasadzie umowy dzierżawy.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że Panu nie przeszkadzało dotychczas. Tu są Pana odpowiedzi jak byk.

Burmistrz – odpowiedział, że teraz uważam, że przedszkole powinno funkcjonować.

Radny J. Harłacz – powiedział, że teraz Panu przeszkadza, bo Pani Stachowiak powiedziała, weź zrób porządek bo trzeba dla „Feniksa” zrobić miejsce.

Burmistrz - powiedział, że dajecie spokój z „Feniksem” tam temat upadał. Nie ma tematu.

Radny J. Harłacz – powiedział, że „Feniks” odrodził się z popiołów, tylko Pan jeszcze o tym nie wie.

Burmistrz – odpowiedział, że „Feniks” jeżeli już to będzie działał w Karlinie. Jest decyzja Wojewódzkiego Urzędu Pracy.

Radny J. Harłacz – powiedział, że z tego co wiem w Karlinie nie ma obiektów.

Radny A. Milczarek – powiedział, że to nie ma znaczenia.

Burmistrz – zapytał czy my dzisiaj będziemy się Karlinem zajmować?

Radny J. Harłacz – powiedział, że powinno to być przeniesione na garnuszek samorządowy.

Burmistrz – odpowiedział, że mamy nie do końca dobre informacje, jeżeli chodzi o tego typu procedury. Jest konkurs i w konkursie pieniądze zostały przyznane spółdzielni socjalnej. Skoro Miasto wycofało jako partner to jest możliwość zmiany partnera i tym partnerem będzie Karlino. Tyle wiem na ten temat. Widziałem pismo skierowane do podmiotów zainteresowanych.

Jeżeli chodzi o przedszkole, to przedszkole dalej będzie istnieć, tylko ze zmianami umowy użyczenia. Jeżeli Państwo wyrażicie zgodę na długoletnią umowę to będzie ona opiewała na taki okres na jaki Państwo wyrażicie zgodę, jeśli nie będzie podpisana umowa na trzy lata.

Radny A. Milczarek – powiedział, że w uchwale nie ma tego zapisu.

Burmistrz – powiedział, że to trzeba określić.

Radny A. Milczarek – zapytał dlaczego i na jakiej podstawie trzeba to określić że Rada ma zadecydować?

Burmistrz – powiedział, że więcej nie będzie komentować i odzywać się na ten temat. Co miałem do powiedzenia to powiedziałem. Jeżeli Państwo wyrażicie zgodę i w uchwale określicie termin na jaki wyrażicie zgodę podpisania to zrobię. Jeżeli Państwo nie określicie, to podpiszę umowę użyczenia bo takie są moje kompetencje do trzech lat. Tyle mam do powiedzenia w tej sprawie.

Przewodniczący Rady Miejskiej – zapytał jeżeli Rada wyrazi zgodę na okres dłuższy niż trzy lata, to na ile Pan Burmistrz podpisze lat?

Burmistrz – powiedział, że proponuje na trzydzieści, a na ile Państwo się zgodzicie to już Państwa sprawa. Ja się umówiłem z Panem Posłem że na trzydzieści lat.

Przewodniczący Rady Miejskiej – w sprawie, powiedział że stroną do rozmów jest Dyrektor przedszkola. Nie będę rozmawiał na sesji chyba, że jako gość z innymi osobami. Sesja rzeczywiście ma swoje prawa może być bardzo emocjonująca. Jediną osobą w tej sprawie z którą będziemy rozmawiali jako Rada jest Pani Dyrektor przedszkola. W związku z tym przywoływanie innych osób, które rozmawiały z Panem Burmistrzem albo z nami jest w tym momencie nie na miejscu.

Burmistrz – powiedział, że ja siedzę na swoim miejscu, Pan ma swoje stanowisko, niech Pan zajmuje swoje. Ja tylko mówię kto ze mną rozmawiał. Jeżeli Pan Poseł nie był upoważniony, to nie powinien ze mną rozmawiać na ten temat.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że rozmawiałem z Marszałkiem Senatu w tej sprawie.

Burmistrz – zapytał co Pan próbuje mi zarzucić?

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że przeprasza i tylko chce powiedzieć że jedyną osobą z którą Rada rozmawia jest Pani Dyrektor przedszkola.

E. Król – powiedziała, że z tego co jest jej wiadomym to Pan Burmistrz się zgłosił a nie ojciec.

Burmistrz – powiedział, Pani Prezes umowa użyczenia została podpisana w 1999 roku przez Stowarzyszenie „Przeciwdziałania Patologii Społecznej, Promocji Zdrowia i Zachowań Proekologicznych” w Białogardzie z siedzibą przy ul. 1 Maja 23 zwane dalej stowarzyszeniem przez Prezesa Zarządu Wiesława Czurko.

Byłem we władzach tego stowarzyszenia jeszcze Pani do szkoły chodziła, kiedy zakładaliśmy to stowarzyszenie.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że takie słowa są nie na miejscu.

Burmistrz - odpowiedział, że to żeby było jasne.

Radny S. Domański – to jest marginalizowanie. To jest w tym momencie nie na miejscu, seksizm.

Burmistrz – odpowiedział, że pokazuje historię.

Radny A. Milczarek – powiedział, że z drugiej strony był Pan w tym stowarzyszeniu a takie działania podejmuje.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że marginalizowanie osoby w tym momencie i robienie z niej dziecka jest nie na miejscu.

Burmistrz – odpowiedział, że jeszcze nie skoczył.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że nie może tego słuchać, bo marginalizuje się rolę Dyrektora przedszkola.

Burmistrz – powiedział, Pani Prezes, Dyrektor Przedszkola. Pani Prezes odpowiada za całe „Przytulisko”, które prowadzi wiele zadań. Wtedy kiedy ja byłem we władzach stowarzyszenia i paru innych samorządowców, którzy to stowarzyszenie zakładali cele stowarzyszenia było jasno sprecyzowane.

W tej chwili czym się zajmuje „Przytulisko” następcą Stowarzyszenia „Przeciwdziałania Patologii Społecznej, Promocji Zdrowia i Zachowań Proekologicznych” jest dalekie od tego o co nam chodziło i zajmuje się prowadzeniem Domu Pomocy Społecznej w dwóch lokalizacjach. Zajmuje się prowadzeniem Centrum Interwencji Kryzysowej na Kisielicach w obiektach, które należą do stowarzyszenia. Tam znajduje się też żłobek i mamy też i przedszkole.

Również Stowarzyszenie „Przytulisko” prowadzi Hospicjum Domowe „Nadzieja”. Jest to szeroki zakres różnych działań. Przedszkole jest jednym z tych działań.

Po drodze od 1999 roku zmieniło się wielu prezesów stowarzyszenia i też profil działania się zmienił. W związku z tym próbuję Państwu pokazać, że wiele rzeczy się zmieniło i uważam dziś, że sprawę tego obiektu w tym miejscu też należy unormować. Nie może to być umowa użyczenia.

Wtedy kiedy to była podpisywana umowa użyczenia był to zrujnowany budynek, okna zabite deskami bez wymaganych instalacji. Wtedy to członkowie stowarzyszenia pozyskiwali różnych sponsorów, żeby wyremontować ten budynek, więc przekłamanie jest też, że stowarzyszenie z własnych środków wyremontowało itd.

Pamiętam historię tego stowarzyszenia. Sam zabiegałem o różnych sponsorów, którzy remontowali ten obiekt, bo od 1999 roku wiele osób z tego miasta inwestowało w ten obiekt po to, żeby kobiety które były z interwencji kryzysowej, potrzebowały pomocy. Tam wydawano żywność, różne tego typu działania. Był punkt wydawania sprzętów ortopedycznych dla osób niepełnosprawnych. W tej chwili tej działalności tam nie ma. Jest tylko przedszkole.

E. Król – zapytała czy mogę powiedzieć dlaczego?

Burmistrz – powiedział, że w związku z tym uważam, że Miasto powinno zawrzeć ze stowarzyszeniem umowę dzierżawy na tyle lat na ile Rada wyrazi zgodę. Jeżeli Rada nie wyrazi zgody to będzie zawarta na trzy lata i koniec. Nie mam nic więcej do powiedzenia w tej sprawie.

Radny A. Milczarek – zapytał czy stowarzyszenie myślało żeby zwrócić się być może o wycenę tego budynku i być może o zakup? Skoro on był na tyle zrujnowany to wartość patrząc na poprzednie czasy mogła być na tyle przystępna, że stowarzyszenie mogłoby tak jak na Kisielicach mieć wówczas już swój i Rada by jedynie wyraziła zgodę na jego zbycie i być może to jeszcze bardziej by zadowolilo.

E. Król – odpowiedziała, że oczywiście myśli były różne, z tym że wycena byłaby określana na stanie faktycznym.

Radny A. Milczarek – zapytał dlaczego na stanie faktycznym, przecież Miasto tam nie dołożyło? Jeśli już to stowarzyszenie remontowało z tego co Pan Burmistrz powiedział i sponsorzy.

Prezes – odpowiedziała, że z tego co się orientuje to stan faktyczny jest oceniany.

Burmistrz – powiedział, że tak dokładnie. Ma Pani rację.

Radny A. Milczarek – powiedział, że przecież nakłady były ponoszone.

Radny J. Harłacz – powiedział, że Panie Burmistrzu ładnie Pan tutaj mówi co do zmiany statusu wykorzystania tego obiektu, to tak jakby Pan miał pretensje do stowarzyszenia że stowarzyszenie prowadzi przedszkole.

Burmistrz – odpowiedział, że mam żadnych pretensji o to.

Radny A. Milczarek – powiedział, że po prostu nisze sobie znalazło.

Radny J. Harłacz – powiedział, że to przedszkole zapewnia niszę jaką jest brak miejsc w Białogardzie dla dzieci.

Radny – zapytał Panią Prezes o żłobek na Kisielicach w jakim wieku przyjmuje dzieci?

E. Król – odpowiedziała, że od sześciu miesięcy do trzech lat.

Radny J. Harłacz – zapytał a w miejskich od jakiego miesiąca przyjmujemy do żłobka? Nie widzi Pan Burmistrz tutaj różnicy, że ktoś się pochyła nad tymi rodzicami, którzy chcą iść do pracy i dziesięć miesięcy wcześniej biorą dzieci?

Burmistrz – zapytał ile razy ma powtarzać, że to przedszkole i ten żłobek ma funkcjonować? Ile razy mam powtarzać?

Radny J. Harłacz – powiedział, posłucha Pan dalej. To w Pana odpowiedzi na moją interpelację z lutego 2014 roku i wskazuje Pan miejsca tych wszystkich podmiotów, które zajmują się osobami które różnego rodzaju wcześniej miały miejsce w „Przytulisku” na 1 Maja a chodzi o pomoc dla osób które są dotknięte przemocą w rodzinie. Wskazuje Pan tutaj Specjalny Ośrodek Wsparcia „Dom pod Świerkiem” w Białogardzie, hostel w Białogardzie przy ul. Świdwińskiej Chrześcijańska Misja Społeczna i Dom Samotnej Matki „Dar Życia” w Koszalinie przy ul. Wojska Polskiego. W placówkach tych osoby potrzebujące otrzymują specjalistyczną pomoc i wsparcie ze strony podmiotów prowadzących te placówki.

Panie Burmistrzu sam poniekąd Pan sobie zaprzeczył próbując z jednej strony wmanewrować radnych czy też społeczeństwo, że misja niejako prowadzenia przez stowarzyszenie „Przytulisko” została zatarta i zmieniona hierarchia pomocy.

Pan tu się też powołuje na pewną ekologię, wychowanie ekologiczne itd. Czy Pan uważa, że przedszkole to nie jest miejsce gdzie zaczyna się rozwój, ekologia, właściwy stosunek do świata, do zwierząt, do środowiska?

Burmistrz – odpowiedział, że nie rozumiem co Pan chce poprzez swój wywód udowodnić?

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że ja Panu wytłumaczę żeby przestał Pan kręcić, bo to Panu nie wyjdzie na zdrowe, żeby Pan zaprzestał i powiem Panu prywatnie, kamera jest włączona, że ja mam gdzieś Pana wojenkę z Posłem Strzałkowskim. Nie będziecie wykonywać jej kosztem dzieci tylko dlatego, że coś się zmieniło.

Burmistrz – odpowiedział, że nic się nie odbędzie kosztem dzieci. Jeszcze raz powtarzam, że przedszkole będzie funkcjonować.

Radny J. Harłacz- powiem Panu jeszcze raz i ja to Panu powiedziałem telefonicznie że nic kosztem dzieci. Nie grajcie na losie dzieci, na emocjach dzieci, bo naprawdę każdy przyzwoity człowiek, który ma dzieci wie jaki to jest problem z dostaniem się dziecka do przedszkola, który zna problemy przedszkole, problemy dziecięce, rozłąkę tych dzieci.

Burmistrz – powiedział, że mamy dzisiaj problem z komunikacją Panie Przewodniczący, bo ja jeszcze raz powtarzam, że przedszkole ma istnieć jeżeli stowarzyszenie będzie chciało prowadzić to będzie istnieć.

Radny J. Harłacz – powiedział, że Pan ma problem indywidualnego myślenia, bo Pana Burmistrza myślenie dzisiaj jest zaściankowe i ono jest zależne od tego co Pana Zastępczyni powie. Koniec na ten temat. Niech Pan nie gra kosztem dzieci. Jeszcze raz Panu powtórzę, że jeśli Miasto nie jest w stanie skupić w swoim zakresie działań, żeby żłobek funkcjonował od szóstego miesiąca, żeby miejsca w przedszkolach były zagwarantowane to proszę nie czepiać tych podmiotów które realizują zadanie na terenie własnej gminy.

Burmistrz – zapytał czy rozmawiamy na temat projektu uchwały czy rozmawiamy ze sobą?

Radny A. Milczarek – powiedział, że nie mieliśmy go w ogóle. Ten projekt nie został w ogóle wprowadzony tak naprawdę.

Burmistrz – odpowiedział, że rozumiem że Pan wnioskuje żeby obowiązywała dalej umowa użyczenia tak żeby było za darmo?

Radny J. Harłacz - odpowiedział, że wnioskuje żeby Pan zaprzestał wojenek bo mnie Pańskie prywatne z kimkolwiek nie interesują. Wiem, bo poznałem to na własnej skórze Pana wojenki i ja sobie tego nie życzę. Wie Pan myślę że spektrum Pańskiego działania jest tak olbrzymie i wpływania na Policję, na inne podmioty które funkcjonują w Powiecie, żeby Pan zaprzestał tych wojenek, żeby Pan się zajął rzeczywiście tym realnie na co Pan składał ślubowanie jako Burmistrz. To wszystko.

Oczekuję tego od Pana jako Burmistrza a ja jestem gotów jako radny też składając ślubowanie z Panem współpracować ale nie na zasadzie wymuszania, nie na zasadzie tępienia, nie na zasadzie nasyłania, tylko normalnej pracy.

Przewodniczący Komisji – powiedział, dziękuję Państwu. Myślę, że zapoznaliśmy się z tematem i tak do tego pewnie wrócimy, ponieważ wróci to jako skarga jeszcze.

Burmistrz – odpowiedział, że to nie jest skarga, to jest petycja.

Radny A. Milczarek – zapytał co stoi na przeszkodzie jeżeli jest zapisane żeby nie traktować tego jako skarga?

Burmistrz – odpowiedział, że pytał wnioskodawców i jako petycja.

Radny A. Milczarek – powiedział, że tego nie wiem, zobaczymy

Radna E. Bury – powiedziała, że ma pytanie w sprawie projektu skoro jutro ma być na sesji.

Radny J. Harłacz – powiedział, że ma jeszcze pytanie co do dalszego założenia. Pani Prezes proszę powiedzieć jak Pani ewentualnie zapatruje się na pomysł Burmistrza o ile chodzi o przerwanie użyczenia na dzierżawę tego obiektu?

E. Król – odpowiedziała, że tak jak na początku powiedziałam że przychyliły się też.

Radna E. Bury – powiedziała, że miała pytanie do Pani Prezes w kwestii tego czego Pani oczekuje, bo radni są od tego aby zabezpieczać interesy Miasta? Pani też prowadzi taką działalność, która w jakiś sposób wyręcza Miasto i to o czym powiedział Radny. To co powiedziałam wcześniej jak ja to postrzegam, więc oczekuję czego Pani chce od nas, czego Pani się spodziewa po jutrzejszej sesji?

Jeszcze jedna kwestia bo jest przywoływany niejednokrotnie Poseł Strzałkowski. Nie rozumiem z czego to wynika? To też pokazuje drugie dno proszę Państwa. To chciałam aby to wybrzmiało.

Radny J. Harłacz - powiedział, że te sprawy nie dotyczą środowiska przedszkolnego. Proszę nie używać ich Panie Burmistrzu w swoich wypowiedziach.

Radna E. Bury – powiedziała, że podtrzymuje nadal że to jest działalność komercyjna nastawiona na zarabianie a nie na inną działalność. Jest owszem wpisane w statut prowadzenie żłobka, przedszkola ale jest to działalność komercyjna.

E. Król – odpowiedziała, że powiedziałam iż jedyną kwestią jest to, żeby nadal przedszkole funkcjonowało, żeby te dzieci mogły tam uczęszczać.

Radna E. Bury – powiedziała, dobrze ale zabezpieczając Pani interesy też.

Prezes – odpowiedziała, że zabezpieczając też to żebyśmy wiedzieli na jaki okres mamy ten lokal w użyciu czy to na zasadzie dzierżawy czy użyczenia.

Radna E. Bury – powiedziała, że dla mnie Pani jest traktowana w tym momencie jako przedsiębiorca nie jako stowarzyszenie. Patrząc na interesy przedsiębiorcy jeśli ktoś pokłada nakłady finansowe na dany budynek to wiadomo, że chce wiedzieć na jaki okres będzie funkcjonował w tym budynku.

Radny J. Harłacz – powiedział i na jakich zasadach.

Burmistrz – odpowiedział, że to wynika z umowy dzierżawy.

Radny A. Milczarek – powiedział, że chce dowiedzieć się w jaki sposób została zawarta umowa ze schroniskiem „Animals”. W jakiej procedurze?

Burmistrz – odpowiedział, że sprawdzimy i dostanie Pan na piśmie odpowiedź. Pamiętam że było to w przetargu.

Radny A. Milczarek – odpowiedział, że mam rozumieć, iż otrzymam dzisiaj bo jutro jest sesja.

Radny J. Harłacz – powiedział, że chce powiedzieć, iż schronisko funkcjonowało na mieniu komunalnym. Harłacz nie funkcjonował na mieniu komunalnym jeżeli chodzi o zabudowę ścisłą, infrastrukturalną. Harłacz musiał to wykonać sam.

Radny A. Milczarek – odpowiedział, że ja tego nie neguję, tylko chodzi mi procedury, skoro wtedy Burmistrz mg na trzydzieści lat bez zgody Rady.

Burmistrz – odpowiedział, że pamięta bo nie mam dokumentów dzisiaj przy sobie, że Pan Harłacz wnioskował o sprzedaż. Była wycena i były przetargi na sprzedaż.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że były. Nie przystąpiłem.

Burmistrz – powiedział, że prawdopodobnie i teraz nie dam głowy bo nie mam dokumentów przy sobie, ale prawdopodobnie odbył się przetarg na dzierżawę tych gruntów. Bo jeżeli mówiłem wcześniej gdyby było ogłoszenie o przetargu naszej nieruchomości, to nie trzeba pytać Państwa o zgodę i wtedy daje się na trzydzieści lat.

Natomiast tutaj przez to, że ma być to w trybie bezprzetargowym to Rada ma się zgodzić na to, żeby podpisać umowę dzierżawy bez trybu przetargowego. Tak że dostanie Pan na piśmie odpowiedź w sprawie stowarzyszenia „Animals”.

Radny A. Milczarek - zapytał o kwotę?

Burmistrz – odpowiedział, że sto parę tysięcy tam było.

Sz. Jonko -powiedział, że nie bardzo rozumiem podejście i pozycję Pana Burmistrza. Decyzja była jednoosobowa. Ja bym chciał zapytać dlaczego na preferencyjnych warunkach ma być traktowane „Przytulisko” skoro to nie jest biedne stowarzyszenie, skoro w tamtym roku na piśmie Pani obecna tu Prezes razem z Panem Czurko na Zarządzie Powiatu złożyła propozycję zakupu budynku MDK za 670.000 zł. To dziwne jest, że na dzisiejszym spotkaniu mówi się, że każda złotówka się liczy.

Nie zapominajmy, że w tym samym adresie 1 Maja 6 funkcjonowała do niedawna siedziba „Porozumienia Samorządowego” Pana Strzałkowskiego. Trudno było znaleźć tą siedzibę tego stowarzyszenia.

Chciałbym aby Pani Prezes odpowiedziała na pytanie czy chesne, bo wiemy jaka jest liczba zatrudnionych, jaki jest pełny koszt rodzica za dziecko, które przebywa w tym przedszkolu? Według moich wyliczeń i moich informacji przychód, mówimy o przychodzie stowarzyszenia i za jedno dziecko oscyluje w granicach 1.000 zł miesięcznie.

O drugiej rzeczy trzeba jeszcze i padło ze strony Pana Sławka publiczne i niepubliczne. Nie zapominajmy, że w przedszkolu niepublicznym rodzic chesne płaci cały rok. Zgadza się Pani Prezes?

E. Król – odpowiedziała, że jeżeli dziecko uczęszcza to tak.

Sz. Jonko – zapytał czy jak nie uczęszcza to nie płaci chesnego?

Prezes – odpowiedziała, że jeżeli złoży z miesięcznym wypowiedzeniem to rodzic nie płaci.

Sz. Jonko – powiedział, że teraz jak traktować stowarzyszenie, które ma tak duży przychód, czyli w granicach 100.000 zł miesięcznie za prowadzenie jednego punktu przedszkolnego?

Prezes- odpowiedziała, że to nie jest punkt, to jest przedszkole.

Sz. Jonko – powiedział, że mówi o przychodzie, czyli dotacja plus opłata rodziców plus opłata za wyżywienie itd. Mówimy o przychodzie. To jak traktować przedsiębiorców, którzy to usłyszą, że Stowarzyszenie „Przytulisko” będzie miało preferencyjną cenę na trzydzieści lat rzędu dwóch, trzech, nie wiem czterech złotych. To będzie kpina w stosunku do pozostałych podmiotów. Jeżeli iść na rękę to ja bym chciał, bo to jest w interesie „Przytuliska” żeby „Przytulisko” przedstawiło dokumenty ekonomiczne prowadzenia tego przedszkola, czy faktycznie ich nie stać. Czy ich stać.

Jeśli ktoś nie był świadomy tego, że za zgodą użyczającego może dokonać tam remontu a ja mam sprzeczne informacje w tym względzie, że zmiana w statucie nie upoważniała użyczającego do dokonywania przeróbki tej nieruchomości w celu prowadzenia przedszkola.

Czy Pan Nowak czy inny Prezes spółki miejskiej ma i udowodni na piśmie informację że użyczający inwestuje tam pieniądze? Czyli że w perspektywie czasu może nastąpić konflikt, bo jeżeli zerwiemy tą umowę to on się potencjalnie upomni o pieniądze bo inwestował ale na jakiej podstawie się upomni? Czy jest pisemna zgoda na przeróbkę tej nieruchomości na cele przedszkola?

Ostania moja sugestia jest taka, że popieram tutaj radną Emilkę. Dziwi mnie postawa Pana Burmistrza, który na terenie prywatnym poza Urzędem negocjuje z osobą nie bezpośrednio zainteresowaną jakiegokolwiek kroki prawne. Bo jeżeli dochodzi do tego, że spotyka się dwóch prominentnych działaczy z czego jeden jest urzędnikiem a drugi jest Posłem na terenie prywatnym i negocjują o mieniu publicznym to ja się pytam co jest? To jest prywatna. Dla mnie to jest prywatna. Od takich spotkań jest Urząd, a nie spotkanie się i informowanie i jeszcze do tego informowanie mieszkańców i proszę wziąć „Głos Koszaliński” co z moich informacji wynika, że informacja elektroniczna pokazała się, że jest zgoda i będzie przedszkole i po trzech godzinach już wiedziałem, że ta umowa między tymi dżentelmenami została zerwana.

Jeżeli tak, to ja bym sobie życzył, żeby takie rozmowy były, one mogą być kularowe, ale może zaczną się spotykać na cmentarzu parafrazując „Platformę Obywatelską”?

Nie zapominajmy o tym, że stowarzyszenie operuje przychodem kilku milionowym prowadząc DPS. Nieprawdą jest i z moich informacji wynika, że Stowarzyszenie „Przytulisko” nie zawiadamiło Urzędu Miasta o zmianie profilu działalności statutowej, bo takiego obowiązku nie ma. Jest taki obowiązek w stosunku do Starostwa, które jest organem prowadzącym i nadzorującym stowarzyszenia prowadzącym działalność.

Tak że tu kulis jest od skurczy byka i mówię ludzie dzwonią, ludzie piszą i zachowanie jest irracjonalne. Równość podmiotów. Ja wiem że jeden z podmiotów prowadzących przedszkole dzierżawiący 100 m² pod działalność przedszkolną w Białogardzie płacił do Miasta kwotę 35 zł za m² dzierżawionej powierzchni zanim nie wybudował swojego. To teraz ja wiem, ja nie ma nic do dzieci.

Uważam, że okres wypowiedzenia i sytuacja jest w ogóle kuriozalna, ale zastanianie się przez Burmistrza teraz Radą, decyzja była umocowana prawnie po stronie Burmistrza i niech Pan Burmistrz teraz tę sytuację rozwiązuje a nie podpira się Radą. Ma takie umocowanie prawne. Zadecydował no to teraz decyzja jest po stronie Rady.

Radny J. Harłacz – powiedział, że chciałby ostatnie zdanie powiedzieć co do kosztów wspomnianych przez przedmówcę. Otóż ustawa o stowarzyszeniach nie reguluje do jakiej kwoty władz miasta i patrz wójt, prezydent, burmistrz może określić i wysokość stawki dzierżawionej, czyli nie musi traktować stowarzyszenia jako przedsiębiorcę na rynku gospodarczym.

Z drugiej strony tu się zgadzam Panie Burmistrzu to powiem naważył Pan piwa i tak na dobrą sprawę powiem że Pan sam go powinien wypić, ale jeśli już Pan próbuje scedować tą odpowiedzialność na radnych to chyba Pan nasze stanowisko już poznał.

Radna E. Bury – powiedziała, że czym innym jest prowadzenie takiej działalności jak przykładowo Stowarzyszenia „Amazonki” i wydzierżawianie im lokalu na prowadzenie działalności statutowej a czym innym i niestety nie oszukujmy rzeczywistości i Pani Dyrektor na pewno przyzna, że jest to działalność gospodarcza.

Radny J. Harłacz – powiedział, że nie do końca w pełni się zgadzam. Gdyśmy mieli traktować równorzędnie partnersko wszystkie podmioty gospodarcze działające na terenie miasta prywatne czy stowarzyszenia to należałoby też przystąpić funkcję finansowania w stu procentach realizacji zadań publicznych. Niestety stowarzyszenie przyjmuje siedemdziesiąt pięć procent publicznej dotacji jaką dajemy na jednostki miasta.

Radna E. Bury - powiedziała, że dla przedszkoli niepublicznych dostaje osiemdziesiąt pięć procent dotacji.

Radny J. Harłacz- powiedział, że tak, tylko ustawa tu reguluje jeżeli chodzi o stowarzyszenia.

Sz. Jonko – powiedział, że w przedszkolu niepublicznym nie obowiązuje Karta Nauczyciela to jest podstawowa różnica w przedszkolach. W stowarzyszeniach wychowawca może pracować za 1.500 zł a w publicznym nie.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że tak tylko weźmy pod uwagę drugą rzecz, że to przedszkole gwarantuje wyższy poziom opieki i nauczania niż przedszkole miejskie.

Sz. Jonko - powiedział, że to jest subiektywna opinia.

Radny J. Harłacz – powiedział, że to nie jest subiektywna, jeśli tam jest logopeda, jeśli tam są terapeuci, jeśli tam jest psycholog, jeśli tam jest zwiększona liczba opiekunów, nauczycieli. To o czym my mówimy?

Radna E. Bury – powiedziała, że to przedszkole jest naprawdę fajne.

Radny J. Harłacz – powiedział, że jest fajne, bo ja byłem. Powiem jeszcze jedno, że jak zobaczyłem uśmiech na twarzach tych dzieciaków. Byłem zaskoczony, bo też nie raz jestem w przedszkolach miejskich i to nie chodzi tylko o Białogard, bo nie raz sobie jeżdżę na pogawędki z dziećmi. Ja widzę niektóre dzieci są wesołe, ale niektóre są smutne, gdzieś przygnębione, przybite. Nie wiem jaki jest powód tego. Podejrzewam że też dużo zależy od wychowawców.

Radna E. Bury – powiedziała, że nie zostało to powiedziane i to jest prawdą i kiedyś zastanawiałem się nad tym, że jeżeli jest prywatne przedszkole

Radny J. Harłacz – powiedział, że bardziej dbają.

Radna E. Bury – powiedziała, że te przedszkola zabierają obowiązki Miasta, bo jeżeli Miasto ma publiczne przedszkole to utrzymanie budynku, remonty wiąże się z tym, utrzymanie kadry pedagogicznej. Tam z kart Nauczyciela to są finanse dla Miasta, więc na to też trzeba z tej strony patrzeć że takie prywatne przedszkole odciąża w jakiś sposób zadania Miasta.

Radny J. Harłacz – powiedział, że Miasto sto trzydzieści tysięcy złotych płaci mniej jak by miało dokładać do publicznego przedszkola pochodzącej tylko i wyłącznie z subwencji przekazywanej na stowarzyszenie.

Radny A. Milczarek – powiedział, że to tak wiele innych stowarzyszeń jeśli wyręcza Miasto z zadań, które wiemy jak doprowadzić Kombatanta przypuśćmy na siłownię, na basen.

Radny J. Harłacz – powiedział, że jeśli kombatant ma dziewięćdziesiąt lat i „Feniks” mówił że będzie go doprowadzał do kina to może będzie za niego jeszcze słucał i mu tłumaczył, albo będzie chodził do teatru, czy na siłownię dziewięćdziesięciolatka to super.

Przewodniczący Komisji – poinformował o zakończeniu dyskusji.

Radny A. Milczarek – podziękował za informację.

Ad 2. Analiza skuteczności działania monitoringu miejskiego w roku 2016.

J. Piścio Kierownik Referatu Monitoringu Wizyjnego – powiedział, że monitoring działa już od dawna. W 2015 roku przeniesiono go z Policji do Urzędu Miasta.

W 2015 roku powstał Referat Monitoringu Wizyjnego, którego jestem Kierownikiem. Jest nas osiem osób. Obsługujemy dwadzieścia siedem kamer, z tym że jedna kamera to jest czteropozycyjna. Widoków na monitorach mamy trzydzieści. Monitorujemy większą część miasta w punktach bardziej newralgicznych.

Zadaniem operatorów to jest zgłaszanie zaobserwowanych zdarzeń dla uprawnionych organów związanych z łamaniem prawa w zakresie ładu, bezpieczeństwa publicznego, również zgłaszanie wszelkich awarii infrastruktury, ciągów komunikacyjnych.

Są również okresowe dodatkowe zlecenia w okresie zimowym kontroli osób bezdomnych, aby nie było u nas zdarzeń zamarznięcia tych osób. U nas takich zdarzeń nie było. Kontrolujemy, widzimy gdzie ci bezdomni przebywają.

Radny A. Milczarek – zapytał dlaczego to tak kiepsko działa? Dlaczego nie ma pamięci od tak dawna? Do czego się sprowadza praca operatorów czy do patrzenia tylko?

J. Piścio – zapytał kto powiedział, że to nie jest archiwizowane? Macierz to nie wszystko, bo również są robione zdjęcia z każdego zdarzenia.

Przewodniczący Komisji – powiedział, że do lipca 2016 roku macierz chodziła prawidłowo. Czy jest archiwum z tamtego okresu?

Kierownik – odpowiedział, że jest w zdjęciach bezpośrednio.

Przewodniczący Komisji – zapytał jeśli są takie zdarzenia czy na stanowisku przebywa cały czas jedna osoba czy dwie?

J. Piścio – odpowiedział, że to zależy bo jest Kodeks Pracy i praca zmianowa. W ciągu siedmiodniowym czasie pracy musi być jedenaście godzin przerwy pomiędzy zmianami i musi być trzydzieści pięć godzin odpoczynku.

Sekretarz – powiedział, że dyżury są ustalane też w zależności od harmonogramu wydarzeń, które się dzieją w mieście.

Przewodniczący Komisji – powiedział, że jest jedna lub dwie osoby.

Kierownik – odpowiedział, że w większości są dwie osoby.

Przewodniczący Komisji – zapytał ile jest monitorów?

J. Piścio – odpowiedział, że monitorów mamy cztery.

Przewodniczący Komisji – powiedział, że są cztery monitory i osoba obserwuje trzydzieści obrazów i ta jedna osoba na trzydziestu obrazach ma wyłapać o się nie archiwizuje.

Kierownik – powiedział, że w 2016 roku było 983 zdarzeń.

Przewodniczący Komisji – zapytał co było większością tych zdarzeń?

J. Piścio – odpowiedział, że było to spożywanie alkoholu – 361 zdarzeń, zakłócanie spokoju publicznego – 13 zdarzeń, niszczenie mienia – 27 zdarzeń, niszczenie zieleni – 5 zdarzeń, palenia tytoniu w miejscach niedozwolonych – 3 zdarzenia, zanieczyszczenia miejsc publicznych – 39 zdarzeń, kradzież – 6 zdarzeń, pobic- 27, agresywne zachowania – 1 zdarzenie, obecność małoletnich bez opieki – 5, osoby leżące w miejscach publicznych – 69, zagrożenia życia – 3 zdarzenia, posiadanie i obrót środków odurzających – 16 zdarzeń, w ruchu drogowym – 286 zdarzeń, kolizje i wypadki – 6, awarie infrastruktury – 12, awarie ciągów komunikacyjnych – 2, pożary– 13, plakatowanie – 4, inne zdarzenia – 85, co daje łącznie 983 zdarzenia, z tego do Policji wpłynęło 961 zgłoszeń, do Pogotowia Ratunkowego – 6 zgłoszeń, do Straży Pożarnej – 7 zgłoszeń, do Urzędu Miasta – 9 zgłoszeń.

Radny A. Milczarek – zapytał ile kamer działa?

Sekretarz – odpowiedział, że wszystkie dwadzieścia siedem kamer.

Radny A. Milczarek – zapytał czy na targowisku działają wszystkie kamery?

Radna E. Bury – powiedziała, że jest za mała ilość kamer w mieście. Powinna być przy każdym wyjeździe z miasta kamera, z każdego osiedla, bo zawsze jak jest wandalizm i na przykład na moim osiedlu ściągnięto sąsiadowi koła i w dniu 1 września nie miał czym zawieść dzieci do szkoły.

Jest uszkodzenie aut, więc gdyby była kamera przy wyjeździe z każdego osiedla, to rozwiązało sprawę bo przecież łatwo jest prześledzić kilka kamer.

Radny A. Milczarek – powiedział, że co z tego, jeśli nie nagrywa się.

Radna E. Bury – powiedziała, że dobrze byłoby aby przez jakiś czas to było archiwizowane. Dlaczego to nie jest archiwizowane?

Kierownik - odpowiedział, że jest archiwizowane.

Radny A. Milczarek – powiedział, że psyknięciem zdjęcia i pewnego momentu, niczego innego. Podzielność uwagi jest ograniczona. Mając trzydzieści kamer do oglądania jestem pewny, że nawet dwie osoby nie są w stanie tego ogarnąć. Jeśli zaabsorbują ich cokolwiek to reszta leży. Rozwiązaniem jest to aby to chodziło, jeżeli osiemdziesiąt tysięcy wydaliśmy na nawą macierz. Jakiej to było jakości skoro na chwilę obecną to nie działa od lipca?

J. Piścio – odpowiedział, że tak jak wszystkie urządzenia mają prawo się popsuć czy nam się to podoba czy nie. Tak po prostu jest.

Radny A. Milczarek – powiedział, że rolą tego który z tego korzysta jest aby jak najszybciej działało.

Radny J. Harłacz – powiedział, że w dniu 21 stycznia tego roku między godziną 12³⁰ a 12⁴⁵ przy ul. 1 Maja w Białogardzie został pobity chłopiec, osoba niepełnosprawna i czy był monitoring?

Przewodniczący Komisji – odpowiedział, że nie ma macierzy która to rejestruje, pierwsze pięć sekund.

Kierownik – powiedział, że to nie jest tak że wszelkie jakieś zdarzenia to kamera od razu uchwyci, nawet kamera. Bo w większości jak operator zauważy to wtedy ją zatrzyma. W większości kamery chodzą w presecie.

Radny A. Milczarek – powiedział, że nagrywają.

J. Piścio – odpowiedział, że tak nagrywają, ale to nie znaczy, że każde zdarzenie jakie sobie Państwo tutaj zanotujecie będzie uchwycone. Nie ma takiej możliwości. Jeżeli uchwyci to dobrze, jeżeli nie to trudno.

Radny J. Harłacz – rozumiem, że ten monitoring działa na zasadzie widzę cię i monitoruję.

Kierownik- odpowiedział, że na razie tak ale rozmawiamy o 2016 roku nie o obecnym.

Radny J. Harłacz – powiedział, że dla mnie nie ma znaczenia rok 2016, 2017 i dla mnie ma znaczenie na ile monitoring jest sprawny i wychwyci wykroczenia bądź przestępstwa. Ile w wyniku interwencji osoby, która monitoruje kamery w mieście zostało zgłoszonych wykroczeń bądź przestępstw.

J. Piścio – odpowiedział, że już te dane podał i razem było 983 w ubiegłym roku

Radny A. Milczarek – powiedział, że na wjazdach jest miasto monitorowane, ale brakuje tego że każda główna arteria jest monitorowana poprzez stały punkt, który pokazuje wjazd czy ten samochód wjechał do miasta czy też wyjechał, ale stały punkt.

J. Piścio – odpowiedział, że to jest pozycyjna kamera.

Radny A. Milczarek – powiedział, że tego brakuje, skoro jest miasto monitorowane. Jak się cofniemy do tych wszystkich programów dla osiedli, to tam w każdym programie u Pana Burmistrz jest, że monitorowanie, punkty osiedla, place zabaw, parkingi ale powiem szczerze, że od tego czasu nic nie powstało.

Przewodniczący Komisji – zapytał na temat kosztów utrzymania całej tej komórki?

Radny A. Milczarek – zapytał czy jest zasadność w sensie przydatności? Może era się kończy tak jak ze Strażą Miejską? Skoro nie dbamy o to, nie rozwijamy monitoringu.

Kierownik – odpowiedział, że rozwijamy.

Radny A. Milczarek – zapytał czy cokolwiek nowego powstało? Nowy plac zabaw nie jest monitorowany, żaden plac.

J. Piścio – powiedział, że zapis monitoringu jest według instrukcji dwadzieścia jeden dni.

Radny J. Harłacz – zapytał czy jest monitoring, który uchwyci wszystko?

Kierownik – odpowiedział, że obecnie macierz jest w naprawie.

Radny J. Harłacz – zapytał od kiedy jest w naprawie?

Burmistrz – odpowiedział, że po raz kolejny jest w naprawie.

J. Piścio – odpowiedział, że po raz kolejny jest w naprawie od listopada.

Radny J. Harłacz – powiedział, że może zamiast naprawiać, to może wziąć jakiś sprzęt profesjonalny, który nie będzie tak awaryjny.

Radny A. Milczarek – powiedział, że jak wróciliśmy do awaryjności to czy notujecie cokolwiek? Jest jakiś zeszyt usterek? Trzeba się zastanowić nad awaryjnością tego sprzętu. Może ktoś za długo serwisuje.

Od godziny 9³⁰ w posiedzeniu nie uczestniczył radny S. Domański. Na komisji było 5 radnych.

J. Piścio – odpowiedział, że prowadzimy.

Radny A. Milczarek – powiedział, że jako komisja chcielibyśmy zobaczyć jaka jest awaryjność tego systemu, bo skoro pewne rzeczy się powtarzają notorycznie to coś jest nie tak.

Kierownik – odpowiedział, że przyjeżdża administrator który serwisuje i naprawia oczywiście.

Radny A. Milczarek – powiedział, że jeżeli ciągle naprawia to powinien zasugerować, żeby zakupić to i to i wtedy będzie dobrze a nie na zasadzie ciągłej naprawy.

Kierownik – odpowiedział, że tu jest prośba do Państwa o zwiększenie środków na monitoring.

Radny A. Milczarek – powiedział, co prośba. Mnie interesuje co konkretnie.

J. Piścio – odpowiedział, że jak będą pieniądze to będzie lepszy sprzęt nowy.

Radny A. Milczarek – zapytał konkretnie jakie pieniądze i na co konkretnie?

Kierownik – odpowiedział, że na zakup nowoczesnych kamer, jeszcze lepszych. Życzyłbym sobie żeby były kamery na podczerwień, żeby osobę, która się chowa można było znaleźć do 100 metrów.

Radny J. Harłacz – zapytał jak wygląda obraz nocą?

J. Piścio – odpowiedział, że to są kamery dzień – noc, tak że przełączają się.

Sekretarz – powiedział, że chciałby zaapelować aby rozmawiać o skuteczności monitoringu biorąc pod uwagę cały system a nie opierać się tutaj wybiórczo na jednorazowym zdarzeniu, że przez pewien czas ta macierz nie działa.

Jest problem z macierzą. Ona sporo pieniędzy kosztowała. Trzeba też sobie odpowiedzieć o zasadność zakupu nowej macierzy, jeżeli możemy ją naprawić. Macierz kosztowała 70.000 zł.

Uważam, że nie ma sensu. Jeżeli firma specjalistyczna odpowiada nam, że jest możliwość naprawy tej macierzy, że ona będzie funkcjonowała to lepiej poczekać. Czy to będzie naprawa gwarancyjna czy z ubezpieczenia to lepiej poczekać i niech ten monitoring funkcjonuje w tym systemie jak obecnie. Natomiast te pieniądze, które byśmy przyszłościowo wydali na tą nową macierz to jest siedem, osiem nowych kamer.

Radny A. Milczarek – powiedział, że dziwi się skoro poprzednia dobrze funkcjonowała, może była przestarzała ale dobrze funkcjonowała. Nie było problemu, nawet jeszcze dłużej archiwum było, to nie wiem co się z nią stało. Czy nie powinno być tak, żeby była w systemie awaryjnym.

Sekretarz – odpowiedział, że zaczynamy wchodzić w techniczne rzeczy, w międzyczasie trzykrotnie zwiększyliśmy liczbę kamer. Zwiększyliśmy jakość kamer. Ta stara macierz nie nadawała się do archiwizacji tamtych materiałów. Archiwizowała dane pięciu kamer w technologii 360 p a te mają 1080 p.

Radny A. Milczarek – powiedział, że nie ma żadnego zabezpieczenia w sytuacji jak jest dzisiaj, że od dłuższego czasu nie ma żadnego archiwum. Nie jesteśmy w stanie kiedy przyjdzie mieszkaniec i powie że coś stało pokazać.

Kierownik – odpowiedział, że nie ma możliwości żeby mieszkańcowi cokolwiek pokazać.

J. Harłacz – zapytał czy Burmistrz wyrażał jakimkolwiek podmiotowi zgody na plakatowanie na słuchach różnego rodzaju reklam?

Burmistrz – odpowiedział, że słupy nie są nasze, są firmy oświetleniowej i oni wyrażają zgodę niestety.

Radny J. Harłacz – powiedział, żeby posprzątał. Proszę do nich się zwrócić. Papierów jest pełno. To jest brud. To jest bałagan

Burmistrz – odpowiedział, że co chwilę piszemy do nich. Zwrócimy się ponownie z pismem, żeby nie zezwalali na plakatowanie. Proszę zwrócić uwagę, że na niektórych lampach jest zakaz plakatowania.

Sekretarz – powiedział, że będzie z tym ciężko. Kilkakrotnie rozmawialiśmy ale to jest dla nich biznes. Oni po prostu sprzedają miejsce.

Radny A. Milczarek – powiedział, że taką formę jak monitoring powinien albo zewnętrzny podmiot, specjalista sprawdzić, przeprowadzić audyt czy on faktycznie funkcjonuje tak jak powinien, bo my opieramy się na tym od lat, że to wszystko jest super.

J. Piścio – powiedział, że dla porównania w roku 2016 było zgłoszonych 983 zgłoszenia za cały rok, to teraz w 2017 od stycznia do dnia dzisiejszego są 292 zdarzenia.

Zwiększa się liczba zdarzeń wykrytych przez operatorów i to jest plus. Dopóki nie będzie macierzy monitorujemy dokumentujemy każde zdarzenie jakie widzimy.

Radny J. Harłacz – zapytał ile z tego monitoringu było rzeczywiście podjętych interwencji sprawdzonych przez Policję, bądź ukaranych?

Kierownik – odpowiedział, że tego to już Policja nie informuje. Należy rozmawiać z Komendantem Policji.

Radny A. Milczarek – powiedział, że myśli, iż komisja może się zwrócić z zapytaniem do Komendanta policji aby te ilości porównać czyli ilość zgłoszeń z monitoringu do przeprowadzonych postępowań i w jakiś sposób zakończonych.

Ad 3. Informacja o zgłoszonych żądaniach odszkodowania bądź wykupienia nieruchomości lub jej części z tytułu obniżenia wartości nieruchomości spowodowanej uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub jego zmianą i wydanych decyzjach w sprawie ustalenia opłaty z tytułu wzrostu wartości nieruchomości spowodowanej uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub jego zmianą w okresie od 5 listopada 2015 r. do 31 grudnia 2016 r.

A. Miszczor Naczelnik Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego – poinformowała, że zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym raz w roku Burmistrz jest zobowiązany przedstawić Radzie Miejskiej informację o zgłoszonych żądaniach wydanych decyzjach.

Są trzy przypadki, w tym dwa kiedy właściciel nieruchomości może wystąpić do Miasta o odszkodowanie bądź wykupienie nieruchomości lub jej części, jeśli po wprowadzonej zmianie planu albo uchwaleniu nowego planu wartość jego nieruchomości spada.

Drugi przypadek jeśli nie skorzystał z tego z tego fakt a sprzedaje swoją nieruchomość również może wystąpić do gminy o odszkodowanie równej obniżeniu wartości nieruchomości przy zmianie lub uchwaleniu nowego planu.

Trzeci przypadek jest taki, że to Miasto może naliczyć tzw. opłatę planistyczną właścicielowi nieruchomości, który sprzedaje swoją nieruchomość a jej wartość wzrosła po zmianie bądź uchwaleniu nowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Taka wartość opłaty nie może przekraczać 30% wartości. To jest szacowane przed zmianą planu i po zmianie planu i od tej różnicy wtedy może być naliczone maksymalnie 30%. Ten procent jest narzucony w planie miejscowym w zapisach szczegółowych.

W roku 2015 nikt z mieszkańców nie wniósł takiego wniosku o odszkodowanie bądź zmianę na jakąś inną nieruchomość, natomiast Miasto po przeanalizowaniu aktów notarialnych stwierdza, że w większości sprzedaże dotyczyły mieszkań zlokalizowanych w budynkach wielorodzinnych a w pozostałych przypadkach nie nastąpiła zmiana planu, która by spowodowała wzrost wartości nieruchomości.

Dotyczy do zmian m. in. z terenów rolnych na mieszkaniowe. Do nas wpływają akty i stwierdzamy, że nastąpił wzrost nieruchomości na korzyść tej osoby i wówczas Burmistrz może naliczyć taką opłatę. Takich sytuacji nie było.

Radny J. Harłacz – zapytał gdyby stowarzyszenie chciało wykupić wieczyste użytkowanie gruntu pod schronisko. Jak to by wyglądało?

Burmistrz – odpowiedział, że przetarg musiałby być ogłoszony na zbycie.

Radny A. Milczarek – powiedział, że nikomu nie wypłacamy i nikt od nas nie chce. Jak to działa wstecz?

A. Miszczor – odpowiedziała, że działa to pięć lat od momentu zmiany planu. Na dzień dzisiejszy obowiązują dwie zmiany z 2013 roku i z 2016 roku.

Ad 4. Sprawozdanie z realizacji Programu Opieki nad Zabytkami dla miasta Białogard w latach 2015-2016.

A. Miszczor Naczelnik Wydziału zagospodarowania Przestrzennego – zaproponowała zadawanie pytań do złożonej pisemnie informacji.

Radny J. Harłacz – zaproponował przejście do następnego punktu. Następnie poprosił aby ZGKiM przygotował Radnemu most na ul. Świdwińskiej do malowania. Należy uzupełnić go dobrze mocnym betonem i tak samo most na Kisielicach.

Radny A. Milczarek – powiedział, że w sprawozdaniu mówi się o programie nad zabytkami a znalazły się tereny przy ul. Batalionów Chłopskich i chęć budowania nowych miejsc parkingowych.

A. Miszczor- odpowiedziała, że ten teren leży w strefie ochrony konserwatorskiej i na tym terenie są też parkingi. W każdej strefie ochrony konserwatorskiej można budować, tylko są odpowiednie obostrzenia, zakazy i nakazy. To reguluje plan i wtedy opracowane dokumenty muszą być dodatkowo konsultowane z Konserwatorem Zabytków.

Radny A. Milczarek – zapytał czy to już jest skonsultowane?

A. Miszczor – odpowiedziała, że jesteśmy na etapie oczekiwania na pozwolenie na budowę tych garaży i tych parkingów na tym terenie.

Ad 5. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektów uchwał:

a) w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Rady Miejskiej Białogardu w sprawie zasad udzielania przez Radę Miejską dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków

A. Miszczor Naczelnik Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego – poinformowała, że w 2009 roku Rada Miejska Białogardu przyjęła uchwałę w sprawie zasad udzielania przez Radę Miejską dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków.

Ta uchwała była dwukrotnie zmieniana w roku 2015, i 2016. Zgodnie z ustawą o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych istnieje obowiązek, że raz na dwanaście miesięcy należy stworzyć tekst jednolity uchwał, które były zmieniane. To jest uchwała, która tworzy tekst jednolity tej uchwały o zabytkach.

Komisja **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Rady Miejskiej Białogardu w sprawie zasad udzielania przez Radę Miejską dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków, **głosując: za - 5 (jednogłośnie).**

b) w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Białogard

A. Miszczor Naczelnik Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego – powiedziała, że dniu 31 sierpnia 2016 r. Rada przyjęła uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Ta zmiana dotyczyła wyłącznie części tekstowej planu § 11, który dotyczył zmiany średnic rur w sieci kanalizacyjnej i wodociągowej.

Cała procedura została przeprowadzona zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Jesteśmy na etapie końcowym czyli przyjęcia uchwały kończącej w sprawie zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Komisja **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Białogard, **głosując: za - 5 (jednogłośnie).**

c) w sprawie Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Białogard na rok 2017

E. Szulakiewicz Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej – poinformowała, że zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt do zadań własnych gminy należy zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom.

Rada Miejska wypełnia ten obowiązek określając w terminie do 31 marca każdego roku program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt.

Program ten obejmuje: zapewnienie bezdomnym zwierzętom miejsca w schronisku, opiekę nad wolno żyjącymi kotami, odławianie bezdomnych zwierząt, sterylizację albo kastrację zwierząt w schronisku, poszukiwanie właścicieli dla bezdomnych zwierząt, usypianie ślepych miotów, wskazanie gospodarstwa rolnego, które będzie miało miejsce dla zwierząt gospodarskich, całodobową opiekę weterynaryjną w przypadkach zdarzeń drogowych oraz wysokość środków jaka jest jaka jest przeznaczona na ten cel.

W projekcie programu została wskazana wysokość środków i jest to kwota 355. 000 zł na ten rok.

Program został przedłożony do zaopiniowania właściwemu lekarzowi weterynarii, organizacjom społecznym, których statutowym działaniem jest ochrona zwierząt i kołom łowieckim.

W ciągu dwudziestu jeden dni od otrzymania tego programu żaden z tych podmiotów nie wniósł uwag.

Radny J. Harłacz - powiedział, że lekarz powiatowy otrzymuje taką informację i czy lekarz odniósł się do programu?

E. Szulakiewicz - odpowiedziała, że żadnych wniosków ani uwag nie wniósł.

Radny J. Harłacz – zapytał jak lekarz weterynarii może przyjmować program zwalczania bezdomności zwierząt wiedząc jednocześnie o tym, że schronisko nie spełnia wymogów i kolejny rok, drugi rok przedłuża okres na wykonanie zaleceń pokontrolnych?

W tym samym w dniu 2 grudnia nakazuje mi dokonanie wylewki posadzek w kojcach i daje mi okres trzech miesięcy albo jest nie do końca normalnym albo jest baranem, bo ja w zimę takich wylewek nie mogę robić siłą rzeczy przy mrozach. Przyjeżdża osiemdziesiąt dziewięć razy na kontrolę.

Radny – zapytał ile razy był w schronisku w Kłępinie organ kontrolny w schronisku, które nie spełnia wymogów?

Naczelnik – powiedziała, że nie wie i nie odpowie. Zaapelowała aby nie łączyć programu ze schroniskiem. Na tym programie najczęściej pracuje Wydział.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że nie łączy programu ze schroniskiem, ale program jest złączony ze schroniskiem, bo program nie może funkcjonować, kiedy Miasto nie posiada zapewnienia miejsc w schronisku dla zwierząt. To jest przede wszystkim główny podmiot co do którego przystosowany jest właściwie program.

Radny A. Milczarek – powiedział, że doszedł do wniosku z kolegami Klubu „Aktywny Samorząd”, że punkt 4 sterylizacja lub kastracja zwierząt w schronisku to ma się odbywać na koszt i mówimy o zwierzętach które znajdują się tylko w schronisku?

Naczelnik – odpowiedziała, że tak.

Radny - powiedział, że tak jakby wyglądało na to że mieszkaniec mając swojego czworonoga może.

E. Szulakiewicz - odpowiedziała, że nie ma takiej uchwały. Obowiązkowa sterylizacja i kastracja dotyczy zwierząt przyjętych do schroniska.

Radny – powiedział, że nie mówi o żadnym obowiązku. Mówię o tym kolejny rok z kolei.

Naczelnik – odpowiedziała, że nie mamy na to środków.

Radny A. Milczarek – powiedział, że mamy 355.000 zł na wydanie.

E. Szulakiewicz - powiedziała, że 320.000 zł jest na utrzymanie schroniska a 35.000 zł jest na Wydział, w tym sterylizację i kastrację kotów wolno bytujących oraz dokarmianie kotów.

Przewodniczący Komisji – zapytał czy w schronisku będzie jakiś remont robiony?

Naczelnik – odpowiedziała, że tak.

Przewodniczący Komisji – zapytał na jaką sumę i co ma być robione?

E. Szulakiewicz – odpowiedziała, że ogrodzenie i jest to zalecenie pokontrolne dodatkowego ogrodzenia schroniska. Należałoby Prezesa zapytać jakie ma jeszcze plany.

Radny A. Milczarek – powiedział, że po raz kolejny chciałby zauważyć, że skoro się mówi, że przeprowadzone zabiegi mają na celu zapewnienie Miastu kontroli ograniczenia liczby nowych zwierząt w schronisku a co za tym idzie redukcja kosztów utrzymania całego schroniska, że te zabiegi po prostu kastracji i sterylizacji będą przeprowadzone na terenie schroniska dla zwierząt.

Cały czas mam na myśli, że należy dać możliwość niekoniecznie mieszkańcom przede wszystkim tym niezamożnym, którzy mimo wszystko kochają zwierzęta i je mają żeby właśnie kontrolować tą populację tych zwierząt. Dać im możliwość, że jeżeli nie stać go na zabieg, żeby zgłosił się do schroniska i tam na koszt Urzędu Miasta dokonał zabiegu.

Naczelnik – odpowiedziała, że to nie musi być schronisko, wystarczy jeśli będzie uchwała tak jak mają inne gminy i wskazany gabinet weterynarii, który działa na terenie gminy.

Radny – powiedział, że Miasto pokrywając zabiegi sterylizacji, kastracji spowoduje to że nie będzie takiego braku kontroli nad tymi wszystkimi nowo urodzonymi psami, nie wspominając o kotach. To jest długoterminowe działanie. Czy nie należałoby wprowadzić zapisu aby dać możliwość.

Radny J. Harłacz – powiedział, że normalny człowiek, normalny mieszkaniec nie będzie zbierał zwierząt i umieszczał ich u siebie w mieszkaniu, gdzie jest jakaś wspólnota, bo po pierwsze to jest niezgodne z ustawą o ochronie zwierząt, bo od tego jest schronisko.

Z drugiej strony jeśli zaczniemy sterylizować takim „zbieraczom” to nie możemy tworzyć prawa dla zbieractwa, bo jeśli takie prawo będzie istniało, to tej osoby nic nie będzie ograniczało, żeby tych psów coraz więcej przyjmowała.

W krajach zachodnich są regulaminy wspólnot i uważam, że zarządcy budynków zasobów różnego rodzaju powinni wprowadzić regulaminy. Zapytać się na zebraniach wspólnot czy mieszkańcy sobie życzą zmian w regulaminie w zakresie trzymania zwierząt.

Dla mnie szczerze mówiąc jeśli ktoś w bloku trzyma psa, który notorycznie ujada, jest na balkon wypuszczany. Ja kocham zwierzęta ale też rozumiem drugą stronę bo ludzie pracują w różnych godzinach. Ktoś przychodząc z nocy ma prawo do odpoczynku we własnym mieszkaniu, a nie słuchać w tym czasie ujadającego psa sąsiada. Ludzie mają z jednej strony rację co do sposobu wykorzystywania mieszkań. Mieszkanie nie służy do hodowli zwierząt.

Radny A. Milczarek – powiedział, że nie raz widzisz biegające po mieście watahy psów, które biegają, ale kiedy gro tych psów byłoby po sterylizacji czy kastracji, bo by uchroniło. Jeśli nie podejmiemy tych działań już teraz bo to przyniesie nam za jakiś czas efekty.

Radny J. Harłacz – powiedział, że nie mam zamiaru finansować jakiś nawiedzonych osób, które będą zbierały zwierzęta.

Radny A. Milczarek – odpowiedział, że mówi o wszystkich i nie mówi o nawiedzonych tylko.

Radny J. Harłacz – powiedział, że nie mam zamiaru ładować pieniędzy w coś co i tak efektu nie przyniesie, warto ładować pieniądze tam, gdzie ludzie oczekują na pomoc Miasta w zasobach komunalnych, gdzie jest wilgoć, gdzie jest grzyb itd.

Radny A. Milczarek – powiedział, że jest zdania iż powinniśmy rozpocząć tę formę właśnie skoro sami piszemy tutaj w programie, że to przyniesie rezultaty. Nie chodzi o to, żeby dać za darmo.

Radny J. Harłacz - powiedział, że jak osoba wzięła psa to niech bierze za psa odpowiedzialność, a nie Miasto ma go jeszcze dodatkowo przy tym wyręczać.

Radny A. Milczarek – powiedział, że to tak naprawdę ograniczy nam niekontrolowany przyrost zwierząt. Dobrowolne czipowanie pokaże nam też ile mamy tych psów. Burmistrz twierdził że dwa, trzy tysiące a nie mamy ewidencji na to. Chęć wysterylizowania na koszt Miasta powinno być również zgodą takiego właściciela na to, że ten pies jest zaczipowany i oczywiście później powinien być od niego płacony. To nam spowoduje pewną ewidencję. Nawet jeśli ten pies się zerwie i będzie biegał po mieście to pracownik, który go odłowi od razu będzie wiedział do kogo należy ten pies. Będzie mógł oddać psa za odpowiednią opłatą. A tak wyłapujemy non stop a tak naprawdę nie wiemy komu. Jeśli nie wiemy komu, to umieszczamy w schronisku i mamy tą ilość taką jaką mamy. Jeżeli tego nie zaczniemy to będziemy się tak naprawdę obracać w coraz większe ilości tych zwierząt i może nam zabraknąć terenu w Kłępinie.

Przewodniczący Komisji – zapytał ile mamy psów teraz?

Naczelnik – odpowiedziała, że wyłowionych zostało osiemdziesiąt cztery psy. Stan psów na koniec roku 2016 to jest trzydzieści cztery psy. Oddanych do adopcji zostało osiemdziesiąt psów.

Radny A. Milczarek – zapytał czy psy poszły do adopcji na terenie Białogardu?

Naczelnik – odpowiedziała, że nie wie czy na terenie Białogardu. Karty adopcyjne ma w posiadaniu schroniska gdzie poszły te psy?

Przewodniczący Komisji – zapytał ile gmin jeszcze jest?

E. Szulakiewicz – odpowiedziała, że Gmina Brojce.

Radny A. Milczarek – powiedział, że osoba, która bierze psa do adopcji jest zwolniona przez rok czasu z podatku.

Naczelnik – odpowiedziała, że nie ma takiego zapisu.

Radny – zapytał czy zwiększa się ilość osób, które są posiadaczami psów z racji tego, że biorą psy ze schroniska?

Naczelnik – poinformowała, że nie jest to powiedziane, że tylko z terenu miasta biorą i trzeba byłoby to sprawdzić.

Radny A. Milczarek – zapytał czy ilość podatku za psa wzrasta?

Radny P. Anuszkiewicz – zapytał jak to wygląda latami? Dzisiaj mamy mniej więcej około pięciuset.

Naczelnik – poinformowała, że należałoby sprawdzić w księgowości.

Radny J. Harłacz – powiedział, że schronisko w Kłępinie jest niepotrzebne bo środki będą wzrastały było 240.000 zł, a dzisiaj mamy 320.000 zł, więc z roku na rok te środki będą wzrastały. Problemy infrastrukturalne nie będą znikły, bo niestety nie oszukujemy się psy niszczą budy, trzeba robić remonty bieżące itd. To jest dla mnie zły pomysł.

Radny A. Milczarek – powiedział, że chciałby taką informację uzyskać w porównaniu do roku 2015 czy jest wzrost jeśli chodzi o ilość wpływów z podatku za psa.

Radny J. Harłacz – powiedział, że osoba zwolniona jest z opłat za posiadanie psa, jeśli bierze psa ze schroniska.

Radna E. Bury – powiedział, że w ubiegłym roku było ok. 25.000 zł wpływu z podatku. Dlaczego zmieniliśmy gabinet weterynaryjny?

Naczelnik – odpowiedziała, że wygrał przetarg. Był tańszy.

Radny J. Harłacz – poprosił Burmistrza aby nie robił czegoś takiego że dzieli psy na lepsze i gorsze. Jeśli jest zbiórka w szkołach karmy dla zwierząt, to proszę nie zabierać wszystkiej karmy i podstawić autobusu i wieść tylko do schroniska w Kłępinie. Mam uwagi od rodziców a najgorsze to, że też są uwagi od dzieci. To jest nieeleganckie. Proszę się wstrzymać z decyzjami nakazującymi dyrektorom szkoły że mają wstrzymać z decyzjami przekazywania karmy do schroniska w Kłępinie.

Radny A. Milczarek – powiedział, że nie rozumie sprzeciwu radnego J. Harłacza, żeby nie robić sterylizacji, bo doprowadzilibyśmy do zamknięcia schroniska w Kłępinie a Twoje i tak by zostało, bo masz psy z poza miasta.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że to nie chodzi o to. Chodzi o to, żeby osoby, które zajmują się zbieractwem a jest to naprawdę choroba psychiczna i my nie możemy tworzyć gett psich w zasobach ludzkich.

Radny P. Anuszkiewicz – zapytał co to ma do rzeczy?

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że te osoby nadal będą zbierały. Jak będą miały zabezpieczenie sterylizacji tych psów to nic ich nie pohamuje tym bardziej. Mieszkania nie służą do trzymania zwierząt i to jest miejsce gdzie ludzie mają odpocząć a nie słuchać ujadania psów.

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że tylko powiązanie jednego z drugim ni jak się ma. Pan nawiązuje do trzymania psów w domu a chodzi o umożliwienie mieszkańcom bezpłatnej sterylizacji lub kastracji.

Radny J. Harłacz - zapytał czy Miasto ma brać odpowiedzialność za osoby, które wzięły sobie kiedyś psa wiedząc o tym, że trzeba brać za tego psa odpowiedzialność?

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że osobiście uważa że nie ale trzeba rozwiązać problem.

Radny A. Milczarek – powiedział, że Radny mówi, żeby nie sterylizować. Jeśli mamy możliwość sterylizowana, będzie on zaczipowany, będzie właściciel. Natomiast teraz kiedy dojdzie do jakiegoś pogryzienia przez psa i on zostanie wyłapany to nie ustalimy właściciela, bo się nikt do niego nie przyzna.

Radny J. Harłacz – powiedział, że to nie jest tak, że chcecie. Jest jeszcze odpowiedzialność prawna, bo jeśli taki pies zejdzie na stole, bo operacja się może nie udać.

Radny A. Milczarek – powiedział, że byłoby to za zgodą właściciela.

Komisja **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały w sprawie Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Białogard na rok 2017, **głosując: za -1, przeciw- 0, wstrzymało się - 4.**

d) w sprawie zgody na zbycie przez Burmistrza zabudowanej nieruchomości gruntowej, poprzez wniesienie jako wkład niepieniężny (aport) dla spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Białogardzkie Towarzystwo Budownictwa Społecznego” z siedzibą w Białogardzie na pokrycie udziałów Miasta w kapitale zakładowym Spółki

B. Szulakiewicz Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - wyjaśniła, że przy ul. Batalionów Chłopskich Miasto oddaje nieruchomość oznaczoną numerem 101/1 i jest to na tyłach domków wielorodzinnych. Teren jest duży 3.000 m². Zgodnie z planem jest przeznaczenie terenu na garaże i tereny postojowe. Osoby chciałyby ten teren pod garaże.

Miasto nie ma środków na wybudowanie tego całego terenu i zaproponowało koncepcję aby teren wyglądał ładnie, schludnie i proponuje przekazanie terenu do BTBS Sp. z o.o. aby spółka go zabudowała.

Radny J. Harłacz – powiedział, że BTBS niech się nie zajmuje garażami a zajmie się tym co do niego należy. Dawanie aportem to ja rozumiem, że oni mają powiększyć sobie kapitał zakładowy.

Burmistrz – powiedział, że całkiem niedawno uregulowaliśmy stan prawny tej nieruchomości. Był kłopot w Księgach Wieczystych. Mamy dwie drogi, albo w stu procentach ze środków Miasta zagospodarujemy ten teren, który jest w tej chwili w fatalnym stanie, bo tam były stare obiekty i zostały wyburzone.

Ci którzy dostali mieszkania czy kupili mieszkania od BTBS na ul. Świętochowskiego wnioskują o możliwość wybudowania garaży.

Zdaniem Burmistrza lepszą metodą jest wybudowanie przez BTBS za pieniądze tych ludzi, niż Miasto miałoby budować i dzierżawić. Zainwestowane pieniądze szybko by do Miasta nie wróciły.

BTBS to jest nasza spółka miejska po to powołana kiedyś, żeby wykonywać zadania Miasta. Oni mogą to zrobić i połączyć kapitał prywatny wybudować garaże a przy okazji ten cały środek wybrukować. Tam będzie około pięćdziesięciu ogólnie dostępnych miejsc parkingowych.

Ten parking przy murach obronnych słabo wykorzystywany kiedyś też trudno tam zaparkować. Jest mało tych miejsc. To jest po drugiej stronie ulicy dosłownie, że to można zrobić.

Radny J. Harłacz – powiedział, że o to chodzi, że z jednej strony Pan się chce skłonić do pozycji BTBS z drugiej zaś strony widzę pewien konflikt interesu.

Burmistrz – powiedział, że to jest nasza propozycja.

Radny J. Harłacz – powiedział, że przekazując ziemię dla BTBS spowodujemy lawinę kolejnych skarg, z którymi Radni będą musieli się zmagać, bo na pewno nastąpią wypowiedzenia miejsc garażowych, albo też nakazanie budowania garaży pod wizerunek BTBS. Znowu nie chcę brać udziału w takiej wojence pomiędzy tymi, którzy już dzisiaj mają tam miejsca garażowe czy parkingowe a BTBS. Nie chcę być stroną. Problem może należy rozwiązać inaczej. Jak wygląda dzisiaj sytuacja tam dodatkowych garaży, które mogłyby być stawiane przez BTBS czy przez tych przyszłych ewentualnie?

Burmistrz – odpowiedział, że tam nie ma prywatnych garaży. Tam są nasze miejskie, które się już rozwalają. Rozmawialiśmy z mieszkańcami, którzy dzierżawią te obiekty.

Radny J. Harłacz – powiedział, że mamy informację chociażby z poprzedniej kadencji, że były likwidowane garaże dlatego, że Miasto wydawało takie a nie inne decyzje. Ludzie przychodzi tu ze skargami.

Burmistrz – odpowiedział, że to blaszaki były likwidowane.

Radny A. Milczarek – powiedział, że przy ul. Stamma zostały zlikwidowane i ludzie zostali bez garaży.

Radny J. Harłacz – powiedział, że rozumie bo nie każdego stać aby postawić jakiś garaż.

Burmistrz – powiedział, że tam była samowola na ul. Stamma. Czy to podobało się radnemu?

Radny A. Milczarek – odpowiedział, że mu się podobało.

Radny J. Harłacz – powiedział, że jak to była samowola, to samowola była w takim wypadku usankcjonowana przez wiele lat przez Miasto, bo Miasto jednak nie widziało przeszkody prawnej, bo jeśli coś stało dłużej jak dwadzieścia czy trzydzieści lat, to też można było pod miejsca garażowe.

Natomiast można było tylko i wyłącznie doprowadzić do tego i zwrócić się do właścicieli garaży aby poprawili ten wizerunek czy też jednolitość tych garaży.

Natomiast ja nie chcę brać udziału w konflikcie. Byłem niedawno na tym terenie. Jest trochę garaży. Fakt że jest brudno, ale to nie oznacza że nie można przymusić wszystkich tych, którzy korzystają z tego mienia, żeby dbali i nie z garaży na podwórko, tylko z garaży do śmietnika.

Burmistrz – zaproponował, żeby na jutro przygotować skan projektu jak to ma wyglądać. Pokazać zdjęcia. Zaproponował aby na jutro przygotować wizualizację, zrobić zdjęcia jak to wygląda w tej chwili.

Byliśmy tam kilka razy i rozmawialiśmy z tymi ludźmi, którzy mają tam garaże i było postawione pytanie czy są zainteresowani, żeby w tym miejscu, gdzie w tej chwili jeszcze stoją garaże sklejone z byle czego, rozwalające się, czy są zainteresowani żeby w tym miejscu wybudować wspólnie, wtedy jeszcze nie mówiliśmy o BTBS wspólnie do dookoła tego terenu? Wszyscy powiedzieli, że tak oprócz tych, którzy tam w tej chwili mają garaże.

Radny J. Harłacz – zapytał ile jest tych garaży?

Burmistrz – odpowiedział, że kilkanaście w tej chwili jest. Do tego jeszcze BTBS pytał tych, którzy kupili mieszkania czy są zainteresowani? Są zainteresowani. Jest to przeanalizowane, policzone. Z tego Burmistrzowi jest wiadome to już około prawie 90% tych potencjalnych garaży ma nabywców.

Jeżeli będziecie Państwo decydować, to jeżeli mówicie o tych, którzy mogą być niezadowoleni to ci, którzy już przyzwyczaili się do myśli, że niebawem te garaże będą, na pewno będą niezadowoleni, że tych garaży nie będzie w tym miejscu.

Radny J. Harłacz – zapytał jaki będzie udział finansowy?

Burmistrz – odpowiedział, że jeżeli chodzi o Miasto to oni będą musieli płacić czynsz nie wiem jaki. Poprosił Panią Naczelnik aby to sprawdzić do jutra, nawet do następnej komisji, aby było wiadomo. Nawet powinien przyjść Prezes BTBS i wyjaśnić albo pozyskać informację i po prostu przekazać.

Mieszkańcy są zainteresowani. Miasto będzie miało uporządkowany teren, który w sumie otrzymaliśmy za darmo. Będzie inny wjazd, bo w tej chwili tam się wjeżdża przez taką ozdobną bramę po bruku. To będzie wyprowadzone po za ten budynek, żeby ten ruch wyprowadzić w inne miejsce. Będzie to z korzyścią i mieszkańcy są za tym.

Radny J. Harłacz – powiedział, że jest jedenaście, dwanaście garaży a docelowo ma stać kilkadziesiąt.

Burmistrz – powiedział, że około sześćdziesięciu garaży i pięćdziesiąt miejsc postojowych.

Radny J. Harłacz – powiedział, że trzeba było gwarantować tym osobom, które dzisiaj mają tam garaże.

Burmistrz – odpowiedział, że w pierwszej kolejności oni dostaną.

Radny A. Milczarek – powiedział, że o czym my mówimy bo oni nie wiedzą ile będą musieli wydać pieniędzy zapłacić.

Burmistrz – powiedział, że dlatego Radny martwi się za tych, którzy już zgłosili akces i są chętni.

Będą informacje dodatkowe jutro. Będą zdjęcia, będą plany pokazane. Będzie Pan Prezes i będzie odpowiadał na pytania. Dzisiaj nie jesteśmy przygotowani na takie szczegółowe pytania, bo wydawało nam się, że jeżeli mamy pomysł na uporządkowanie terenu, są przygotowane dokumenty. Jest informacja od Prezesa że są chętni, że te garaże nie będą stałe puste, że praktycznie na każde miejsce garażowe jest chętny, do tego pozyskamy ponad pięćdziesiąt miejsc postojowych, to powiem szczerze jako Burmistrz nie jestem przygotowany na taką krytykę czy na jakieś takie dziwne zachowanie idące w kierunku że nie.

Jest to w centrum miasta. Tam trzeba po prostu uporządkować. Brakuje nam miejsc postojowych. Ciągłe odbieramy sygnały, że na Wojska Polskiego, bo to jest bardzo blisko Wojska Polskiego, tych sklepów, które w tej chwili przestają istnieć, dlatego że nie ma gdzie zaparkować.

Radny A. Milczarek – powiedział, że to w ogóle jest nieprawdą że sklepy przestają istnieć, bo nie ma gdzie zaparkować.

Burmistrz – powiedział, że takie sygnały od przedsiębiorców i sklepikarzy odbieram, że ci którzy nie mogą w miarę blisko zaparkować nie będą kupować w tych sklepach. Może się to Panu nie podobać. Ja takie sygnały od tych, którzy sklepy prowadzą odbieram od Prezesa spółdzielni mieszkaniowej i wielu innych. Pan może mieć inne poglądy na ten temat, ale nie musi Pan kpić i drwić za każdym razem.

Przewodniczący Komisji – zapytał jaki koszt będzie garażu?

Burmistrz – odpowiedział, że około 25.000 zł za garaż.

Sekretarz – powiedział, że wszystko zależy od tego jak BTBS ogłosi przetarg na zagospodarowanie całego terenu. W tej chwili trudno powiedzieć, jakby te koszty wychodzące z przetargu automatycznie przełożą się na koszt jednego garażu, tak że trudno powiedzieć. Wstępnie możemy powiedzieć, że jest to około 25.000 zł. To jest mniej więcej cena rynkowa. To jest centrum miasta. To będzie teren oświetlony, odwodniony. W naszej ocenie może to być atrakcyjna oferta dla tych osób, które będą zainteresowane.

Przewodniczący Komisji – zapytał czy może się zdarzyć że zostaną puste?

Burmistrz – powiedział, że Prezes twierdzi, że około 90% jest już chętnych.

Radny A. Milczarek – zapytał ile Miasto będzie musiało wyłożyć na zagospodarowanie tego terenu? Jakie to są koszty, bo wiadomo BTBS tego nie poniesie.

Burmistrz – odpowiedział, że do budowy garaży nie, tylko miejsca postojowe i drogi przejazdu, dojazdu to dopiero się okaże po przetargu.

Radny A. Milczarek – powiedział, że kosztorys jakiś jest.

Sekretarz – powiedział, że kosztorys jest między 1.700.000 zł 1.800.000 zł zagospodarowania całego terenu.

J. Harłacz – zapytał jak duży jest teren?

B. Szulakiewicz – odpowiedziała, że 3.000 m².

Burmistrz – powiedział, że to jest cały kosztorys wybudowania i utwardzenie całego terenu. Teraz trzeba od kosztów wybudowania garaży odjąć koszt zagospodarowania środki, gdzie mają być miejsca utwardzone i postojowe.

Radny A. Milczarek - powiedział, że Burmistrz zarzuca, że ktoś jest na nie, a chodzi o pewne informacje,. Po raz kolejny jest tak, że dopiero na sesji się dowiedzie. Po co na sesji ma się dopytywać? Nie chcę kreować się powiedźmy przed kamerą. Ja chce mieć informację tutaj, żeby tutaj podjąć słuszną decyzję. Na chwilę obecną nie ma nic. Ja chciałbym wiedzieć i nie na buzię, że są chętni na 90%.

Ja chciałbym wiedzieć ile oni będą musieli zapłacić, żeby nie było tak jak właśnie na osiedlu Kołobrzeskim że później prywatny podmiot wybudował i wszystko stoi. Ja chciałbym wiedzieć, że jeśli wybudują garaże to on wie, że 25.000 zł i on będzie związany pewną jakąś umową.

Radny J. Harłacz – powiedział, że jeżeli jest uchwała to musimy mieć aspekt finansowy nakreślony.

Burmistrz – powiedział, że jeżeli chcecie Państwo szczegóły to można Pana Prezesa zawołać na Komisję i go przepytąć.

Komisja **nie zajęła stanowiska** w sprawie zaopiniowania projektu uchwały w sprawie zgody na zbycie przez Burmistrza zabudowanej nieruchomości gruntowej, poprzez wniesienie jako wkład niepieniężny (aport) dla spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Białogardzkie Towarzystwo Budownictwa Społecznego” z siedzibą w Białogardzie na pokrycie udziałów Miasta w kapitale zakładowym Spółki, **głosując: za - 0, przeciw - 0, wstrzymało się - 3.**
Radny P. Anuszkiewicz wyłączył się z głosowania.

e) w sprawie bonifikat od ceny nieruchomości sprzedawanych jako lokale mieszkalne należące do miejskiego zasobu nieruchomości w budynkach stanowiących część składową nieruchomości wspólnych oraz zgody na zastosowanie innej stopy procentowej oprocentowania rozłożonej na raty niespłaconej części ceny tych nieruchomości,

B. Szulakiewicz Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - poinformowała, że przygotowaliśmy projekt uchwały na zbycie dla najemców lokali komunalnych mieszkalnych sprzedaż lokali z bonifikatą.

Do końca 1945 roku wybudowane budynki mają bonifikatę 80% ceny nieruchomości obliczonej przez rzeczoznawcę majątkowego. W latach 1946 -1970 - 70%.

Dodatkowa bonifikata za zapłacenie kwoty należnej dla Miasta 5% jednorazowo, czyli bez rat. Proponujemy oprocentowanie za rozłożenie na raty do dwóch lat - 2%. Od dwóch do czterech lat – 3%, od czterech do sześciu lat – 4%.

Od godziny 10⁴⁸ w posiedzeniu uczestniczył radny S. Domański. Na komisji było 6 radnych.

Radny A. Milczarek – zapytał co się zmieniło w tej uchwale w stosunku do poprzedniej nie przyjętej, która została cofnięta do prac komisji? Wtedy była opinia negatywna. Co się zmieniło między tymi uchwałami?

Sekretarz – powiedział, że nic się nie zmieniło i z tego co pamięta wówczas na sesji padła deklaracja Burmistrza że wrócimy do tematu.

Radny A. Milczarek – powiedział, że nie deklaracja Burmistrza tylko głosowanie uchwały aby uchwała z powrotem trafiła do prac komisji. Teraz czy to jest uchwała Burmistrza czy radnego Borkowskiego?

Sekretarz – odpowiedział, że to jest uchwała Burmistrza.

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że w grudniu na temat tej samej uchwały była negatywna opinia Burmistrza. Dzisiaj jeżeli jest zmiana i Burmistrz ją wprowadza to podejrzewamy, że opinia jest pozytywna.

Sekretarz – powiedział, że z tego jest mu wiadomym i Burmistrz tak wyjaśniał na jednej z komisji albo na sesji padła deklaracja Burmistrza że po analizie wrócimy do tego tematu. To jest przedstawienie uchwały po analizie.

Radny A. Milczarek -zapytał jaka jest różnica pomiędzy wcześniejszą a tą i to że ostatnie lokale do sprzedaży bo to było wcześniej?

Sekretarz – odpowiedział, że w tamtej uchwale były błędy merytoryczne i była propozycja grupy radnych dotyczących sprzedaży ostatnich lokali lub grupy ostatnich lokali w budynku.

Natomiast tu jest pozycja dalej idąca, żeby wszystkie lokale objąć i kwestia decyzji Rady czy zostawiamy tak jak było w poprzedniej propozycji ostanie lokale czy być może otwieramy furtkę do sprzedaży z bonifikatą wszystkich lokali komunalnych wybudowanych do roku 1990.

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że w opinii poprzedniej Burmistrz zawarł takie stwierdzenia, iż w dbałości o zasoby komunalne nie sprzedajemy tego i jakby jego opinia negatywna jest z tym spowodowana. Chodziło o to, żeby nie pozbywać się lokali i zabezpieczać zasób lokalowy Miasta. Teraz jednak dajemy możliwość wykupienia tych mieszkań i jakby ta potrzeba się zmieniła od grudnia. Tak to wygląda czytając uzasadnienie negatywne do uchwały.

Sekretarz – odpowiedział, że nie zmieniała się, bo przecież Burmistrz nie podejmuje decyzji. Daje temat do dyskusji i wracamy do dyskusji czy mają być bonifikaty czy tych bonifikat ma nie być. Burmistrz przedstawia propozycję do dyskusji najdalej idącą.

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że Burmistrz podejmując opinię negatywną w tamtej uchwale teraz jest ta opinia pozytywna tej samej uchwały.

Sekretarz – odpowiedział, że nie i Burmistrza opinia pozytywna nie ma tutaj nic do rzeczy, bo to nie Burmistrz będzie decydował o tym.

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że dzisiaj jest dyskusja a nie ma opinii Burmistrza.

Sekretarz – powiedział, że nie musi tutaj być. Burmistrz swoją opinię wyraził co do pomysłów bonifikat do poprzedniej uchwały.

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że dzisiaj tylko można zapytać Burmistrza czy podtrzymuje tamtą opinię czy jednak jest zmiana.

Sekretarz – odpowiedział, że podejrzewa iż podtrzymuje. Natomiast po to jest ta uchwała, żeby wywołać dyskusję. Podobno było takie zobowiązanie Burmistrza, że wrócimy do tematu. Tamta uchwała dotyczyła sprzedaży ostatnich lokali albo grupy ostatnich lokali a tutaj jest propozycja żeby zacząć dyskusję od tej najdalej idącej do wszystkich.

Radny P. Anuszkiewicz – zapytał czy jest opinia do tej uchwały?

Radny A. Milczarek – odpowiedział, że nie ma uzasadnienia i Pani Naczelnik uzasadnia.

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że wprowadzenie tej uchwały powoduje wprowadzenia sprzedaży tych mieszkań i jaki jest cel, jak to wygląda?

Radny A. Milczarek – zapytał jakie są informacje w zakresie chętnych, którzy się zgłaszali że chcą wykupić z bonifikatą?

A. Szulakiewicz - odpowiedziała, że zainteresowanie jest bardzo duże.

Radna E. Bury – powiedziała, że są dwie kwestie, że albo idziemy w stronę możliwości wykupu przez mieszkańców takich mieszkań komunalnych, czyli miasto z jednej strony pozbywa się problemu, bo nie musi już inwestować. Z drugiej strony pozbywa się też majątku.

Mieszkanie komunalne należy się osobie, która jest tak naprawdę mało uposażona, nie radzi sobie itd. Dobrze wiemy, że są właściciele mieszkań komunalnych, którzy mają różnymi sposobami majątek Miasta a tak naprawdę już im się nie należy. Trzeba tutaj wieloaspektowo patrzeć.

Radny J. Harłacz – powiedział, że zasada jest taka, że Miasto jest odpowiedzialne tylko i wyłącznie za mieszkania socjalne. Zgodnie z ustawą powinniśmy zabezpieczać mieszkania socjalne. Miasto ma zabezpieczać najniżej uposażonym mieszkania socjalne nie komunalne. Mieszkania komunalne powinny być w znacznym stopniu przekształcane na socjalne.

Radny A. Milczarek – powiedział, że tutaj mimo wszystko powinni być zapis, że mówimy znów o tych ostatnich lokalach komunalnych we wspólnotach. Znów próba powrócenia do sprzedaży ich i jako wspólnota zarządza swoim mieniem może się zdarzyć, że znajdą się takie osoby, które uzbierały pieniądze i ten lokal by kupiły. Ewentualnie czy byłyby to dwa czy trzy. Ta znów uchwała spowoduje, że otwieramy możliwość każdemu.

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że Miasto pozbędzie się większości udziałów w budynkach.

Radny A. Milczarek – zapytał czy ta uchwała nie jest za daleko idąca? Nie ma żadnego ograniczenia, że osoba która przykładowo nabyła wczoraj mieszkanie od Miasta i ma prawo do kupna.

Radny J. Harłacz – powiedział, że przez pięć lat musi mieć.

Radny A. Milczarek – powiedział, że nie ma takiego zapisu.

Radny J. Harłacz – powiedział, że wprowadźmy zakaz sprzedaży przez okres pięciu lat.

Naczelnik – odpowiedziała, że my jako Miasto nie mamy prawa mówić, że ktoś nie może zbyć tego lokalu. My możemy jedynie ograniczyć zabezpieczenie hipoteki i zadanie zwrotu hipoteki.

To wynika nie z woli Rady czy Burmistrza tylko z ustawy o gospodarce nieruchomościami. Taki zapis w każdym akcie notarialnym jest. Pytanie jest następujące na ile my możemy egzekwować?

Radny A. Milczarek – powiedział, że był przypadek kiedy podejmowaliśmy decyzję, żeby nie ściągać z Pani która sprzedała przed upływem pięciu lat.

Naczelnik – odpowiedziała, że Rada zgodziła się na odnowienie.

Radny A. Milczarek – powiedział, że to właśnie jest brak konsekwencji.

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że mówimy też w drugą stronę że osoba, która chce wykupić mieszkanie nie może wykupić mieszkania, w którym jest zasiedlona na przykład rok czy dwa, że musi być te minimum zasiedlenia.

Naczelnik – odpowiedziała, że to wynika z przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami, która jest dalej idąca niż uchwała Rady wystarczy, że jeżeli ktoś ma umowę najmu na czas nieokreślony jeden dzień i ma roszczenie wobec Miasta, może nawet wykupić za 100% wartości nieruchomości i nie mamy prawa odmówić mu takiej sprzedaży.

Radny J. Harłacz – zapytał ile jest mieszkań komunalnych, które nie są przypisane właśnie na czas nieokreślony i tak naprawdę ludzie nie mają meldunków? Czy to się zmieni przede wszystkim?

E. Szulakiewicz – odpowiedziała, że meldunek nie ma znaczenia przy wykupie lokalu mieszkalnego.

Radny J. Harłacz – powiedział, że przecież nie mają prawa do lokalu a zasiedlają to mieszkanie, bo nie mają umowy na czas nieokreślony. Jak to jest?

Naczelnik – odpowiedziała, żeby wykupić lokal mieszkalny trzeba mieć umowę na czas nieokreślony i trzeba być najemcą. Nikt więcej nie może wykupić, tylko najemca.

Sekretarz – powiedział, że Rada może ingerować w zapis jakie lokale i czy wszystkie, czy ograniczamy to do ostatniego lokalu w danym budynku komunalnym albo grupy lokali komunalnych.

Podobna uchwała funkcjonowała do 2010 roku i na takich samych zasadach i dotyczyła nie tylko ostatnich lokali, bo ta uchwała dotycząca ostatnich była dosyć niedawno, natomiast poprzednia była dokładnie taka sama, że dotyczyła wszystkich lokali komunalnych.

Radny A. Milczarek – powiedział, że wówczas konsekwencją była kolejna uchwała, że mówiliśmy o tych ostatnich.

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że kolejna kwestia to kwestia wielkości bonifikat i wiadomo, że budynki im starsze tym wartość ich jest mniejsza a bonifikata jest duża 80%. Czy możemy dyskutować o nakładaniu bonifikat od czasu zasiedlenia tego lokalu przez danego mieszkańca?

Kwestia jest tego typu że ktoś mieszka z rodzicami ma dobrze płatną pracę i mieszka w lokalu komunalnym. Gdyby na nowo wystąpiła o przyznanie lokalu czy w ogóle by się kwalifikowała do lokalu.

Naczelnik – zapytała dlaczego nie jeśli zamieszkuje w tym lokalu? Na wolnym rynku jako niezależna osoba znowu by wystąpiła a nie biorąc pod uwagę, że osoba po rodzicach tam mieszkała. Chodzi o to czy rzeczywiście w świetle prawa mu się należy to mieszkanie nie biorąc pod uwagę tego kryterium, że mieszkał tam od lat z rodzicami.

Radny J. Harłacz – powiedział, że mieszkał, ale jest jeszcze jeden ważny aspekt, że wiadomo iż ci co kupią to mieszkanie to też zainwestują w remont. Miasta dzisiaj nie stać żeby remontować szeregu mieszkań komunalnych. Jest właścicielem to też ponosi pewną odpowiedzialność i koszty.

Radny A. Milczarek – zapytał jak wycena tego lokalu ma się do wartości po zakupie?

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że to już nie ma znaczenia, bo 80% wartości to nie ma przełożenia.

Radny A. Milczarek – powiedział, że uchwała wymaga głębszej analizy.

Radny J. Harłacz – powiedział, że potrzebny jest zapis że kupili będą musieli partycypować w kosztach założmy remontu dachu.

Sekretarz – powiedział, że jest możliwość że te remonty które zostały wykonane na przykład w ostatnim czasie zostaną odliczone. W tej chwili nie ma takiego zapisu.

Naczelnik – powiedziała, że można na przykład w uchwale dokonać zapisu, iż przykładowo rok, dwa wstecz remonty zostaną odliczone od wartości lokalu do którego zostanie bonifikata zastosowana.

Radny A. Milczarek – powiedział, że uchwała niesie wiele pytań na które dzisiaj nie odpowiemy i w konsultacji z Panią Naczelnik wymaga konkretnych zapisów i powinna wrócić do uszczegółowienia.

Radny J. Harłacz – powiedział, że można dokonać zapisu, że jeżeli jest inwestycja przed sprzedażą w okresie pięciu lat to bonifikata ulega zmianie co do wartości związana z przeprowadzoną inwestycją.

Naczelnik – zaproponowała, że możemy dokonać takiego zapisu, który będzie ograniczał tak jak tutaj jest 80%, 70% a w przypadku nakładów poniesionych przez Miasto w okresie trzech lat.

Zdaniem Naczelnik była już taka sytuacja rozpatrywana. To są duże nakłady i Miasto takiego mieszkania nie sprzeda. Jeśli na przykład w okresie trzech lat od dzisiaj wstecz były nakłady poniesione przez Miasto nie są objęte uchwałą i ten zapis jesteśmy w stanie przygotować i od tych nakładów nie będzie odliczona bonifikata.

Radny J. Harłacz – powiedział, że to komplikuje kupno tego mieszkania przez osoby zainteresowane. Trzeba odliczyć wartość od bonifikaty, ale współmierną do mieszkańców zamieszkujących daną kamienicę.

Naczelnik – powiedziała, że do udziału.

Radny J. Harłacz – powiedział, że do udziału i ma na myśli udział.

Sekretarz – powiedział, że dla przykładu wycena lokalu jest 100.000 zł. Natomiast wartość remontu dla tego lokalu była wykonana na przykład na kwotę 10.000 zł to bonifikata będzie obliczona od 90.000 zł.

Radny J. Harłacz - zapytał kto będzie ustalał wartość?

Naczelnik – odpowiedziała, że Rzecznik Majątkowy.

Radny J. Harłacz – powiedział, że nie ma sensu przechodzić z 80% do 70% do 50%. Zdaniem Radnego jeśli ta uchwała jest podobna do tej która funkcjonowała do 2010 roku to i tak jakieś korzyści dla Miasta przynosi, wpływy.

Radny A. Milczarek – powiedział, że musimy też wziąć pod uwagę to jakie nakłady finansowe poszły od tamtego czasu?

Radny J. Harłacz – powiedział, że mieszkańcy też ponosiliby nakładów na remonty.

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że to że mieszkańcy robią nakłady w mieszkaniach to jest też ich komfort życia.

Sekretarz – powiedział, że mieszkańcy są też zobowiązani do bieżącego utrzymania we właściwym stanie tych lokali.

Radny A. Milczarek – powiedział, że na chwilę obecną wstrzyma się. Na sesji zobaczymy jakie będą finalne zapisy.

Przewodniczący Komisji - zapytał czy komisja głosuje poprawkę?

Radny A. Milczarek – powiedział, że Komisja jeżeli już to na sesji wniesie poprawkę a Pani Naczelnik będzie przygotowana.

B. Szulakiewicz – powtórzyła, iż przygotujemy poprawkę o której powiedziała, że trzy lata wstecz remonty bez bonifikaty. Będziemy przedstawiać ją na sesji informując że Komisja Infrastruktury wniosła poprawkę.

Przewodniczący Komisji – zapytał czy Komisja jest za tym, że trzyletnie nakłady na nieruchomości na ten lokal nie są objęte bonifikatą?

Komisja nie zajęła stanowiska.

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że nikt z członków Komisji nie wniósł poprawki.

Radny A. Milczarek – złożył wniosek o przegłosowanie pierwotnego projektu uchwały.

Przewodniczący Komisji – poddał pod głosowanie projekt uchwały w pierwotnym kształcie.

Radny J. Harłacz – powiedział, że jest za uchwałą wiedząc że zostaną przygotowane na sesji poprawki.

Komisja **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały w sprawie bonifikat od ceny nieruchomości sprzedawanych jako lokale mieszkalne należące do miejskiego zasobu nieruchomości w budynkach stanowiących część składową nieruchomości wspólnych oraz zgody na zastosowanie innej stopy procentowej oprocentowania rozłożonej na raty niespłaconej części ceny tych nieruchomości: **głosując: za -1, przeciw- 0, wstrzymało się - 5.**

f) w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Miasto Białogard do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą – Prawo oświatowe, na okres od dnia 1 września 2017 r. do dnia 31 sierpnia 2019 r.

M. Szczensnowicz Zastępca Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych – wyjaśniła, że zgodnie z art. 210 ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę- Prawo oświatowe został przygotowany projekt uchwały w sprawie nie samego już projektu ale dostosowania sieci prowadzonych przez Miasto podstawowych szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego.

Zgodnie z ustawą szkoła podstawowa będzie obejmowała szkołę ośmioletnią. Zmiana rozpocznie się od nowego roku szkolnego 2017/2018 i w związku z wydłużeniem okresu kształcenia w szkołach podstawowych z sześciu do ośmiu lat przewidywane są trudności w dostosowaniu sal lekcyjnych w dotychczas funkcjonujących szkołach podstawowych dlatego zachodzi potrzeba powołania dodatkowej szkoły podstawowej.

Zgodnie z art. 129 wspomnianej ustawy Gimnazjum Nr 1 będzie przekształcone w Szkołę Podstawową Nr 1 a obwód tej szkoły będzie utworzony z części obwodów szkół podstawowych Nr 4 i Nr 5 i także w myśl tego artykułu Gimnazjum Nr 2 będzie włączone do Szkoły Podstawowej Nr 4.

Warunkiem podjęcia uchwały w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych do nowego ustroju szkolnego jest uzyskanie pozytywnej opinii właściwego Kuratora Oświaty w sprawie projektu dostosowania sieci szkół.

Zgodnie z art.208 również tej ustawy dokładnie uchwała Nr XXIX/238/2017 Rady Miejskiej Białogardu, która była przez Radę podejmowana 1 marca 2017 r. została Kuratorowi przekazana uzyskując tym samym pozytywną opinię, co jest jak najbardziej wiążące.

Natomiast została ona również przekazana zgodnie z właściwością do czterech właściwych związków zawodowych z prośbą o wyrażenie opinii. W odpowiedzi uzyskaliśmy jedną opinię pozytywną. Dwa związki się wstrzymały od jakiegokolwiek opinii. Natomiast jeden związek wydał opinię negatywną, dlatego w tej sprawie została przygotowana stosowna uchwała wraz z uzasadnieniem.

Komisja otrzymała projekt uchwały wraz z pismem związku zawodowego, w którym wskazuje się negatywną opinię.

Przewodniczący Rady Miejskiej – zapytał które związki wyraziły pozytywną opinię a które wstrzymały się? Czy jest to tajemnicą?

M. Szczensnowicz – odpowiedziała, że Niezależny Samorządowy Związek Zawodowy „Solidarność” wydał opinię pozytywną. Związek Nauczycielstwa Polskiego Zarząd Oddziału w Białogardzie wydał opinię negatywną. Odstąpili od wydania opinii: Związek Zawodowy „Oświata” i Zarząd Wojewódzki „Forum Związków Zawodowych”.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że w imieniu Rady Przewodniczący wniesie projekt uchwały pod obrady sesji. Jeżeli Rada przegłosuje tę opinię zgodnie z wolą związku to wtedy trzeba będzie zmienić uchwałę o dostosowaniu.

Dzisiaj nie wiemy jaki będzie wynik głosowania projektu uchwały.

Naczelnik – odpowiedziała, że samo uzasadnienie związku jest niemerytorycznie. Robiliśmy projekt dostosowania na podstawie art. 206 nie jak teraz art. 210, ale art. 206. To co się wskazuje w tym piśmie to jest zainteresowanie co będzie z budynkiem Gimnazjum Nr 2 po tym okresie przejściowym, z nauczycielami natomiast to co będzie z budynkiem i jakie klasy będą realizowały tam lekcję zajęć leży w gestii dyrektora jako kierownika placówki.

Ci nauczyciele, pracownicy niepedagogiczni nadal będą nauczycielami, pracownikami Szkoły Podstawowej Nr 4 a wszelkie rozszady będą podejmowane zgodnie z ustawą – Karta Nauczyciela. Więc nie możemy też tak merytorycznie odnosić tego, do treści uchwały dotyczącej projektu dostosowania szkół. Nie ma tu po prostu merytorycznego odniesienia do tych zapisów.

Teraz jeżeli Rada nie tylko moim zdaniem ale po konsultacjach radcy prawnego była skłonna przyznać rację związkowi to wówczas zaprzeczaloby podjęciu uchwały w sprawie projektu dostosowania sieci.

Radny J. Harłacz – powiedział, że z jednej strony rozumie Związek Nauczycielstwa Polskiego bo jest generalnie przeciwny zmianom w edukacji ale z drugiej strony nie mamy innego wyjścia, żeby przyjąć znowu program zmian w szkolnictwie. Nawet jeśli chodzi o ten okres dwuletni, to my tak czy owak musieliśmy to zrobić. Lepiej żeby zapadło to przyjmując uchwałę naszą decyzją a niżeli miałyby nam Kurator Oświaty narzucić i wskazać które placówki będą funkcjonowały w obrębie szkół podstawowych.

Radny – zaproponował, żeby przenieść głosowanie nad sieciami szkół również. Po co w tej chwili przed przyjęciem stanowiska Związku Nauczycielstwa polskiego głosować za przyjęciem szkół. Byłoby to nieracjonalne. Przyjmując tej projekt od razu przyjmujemy odrzucenie opinii Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Komisja **nie zajęła stanowiska** w sprawie projektu uchwały w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Miasto Białogard do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą – Prawo oświatowe, na okres od dnia 1 września 2017 r. do dnia 31 sierpnia 2019 r., **głosując: za - 0, przeciw - 0, wstrzymało się - 6.**

g) w sprawie udzielenia przez Miasto Białogard pomocy finansowej Województwu Zachodniopomorskiemu

Sekretarz – wyjaśnił, że jest wniosek Zarządu Dróg Wojewódzkich. Oni zaplanowali realizację tej inwestycji przebudowy ulicy Kołobrzeskiej, drogo 163 od skrzyżowania z ulicą Wodną do skrzyżowania z ulicą Szpitalną.

W ramach tej inwestycji mają być przebudowane chodniki po jednej i po drugiej stronie. Po prawej stronie ma być ścieżka rowerowa i dodatkowo ma być też wykonany pierwszy etap budowy tzw. inteligentnej sygnalizacji świetlnej w okolicy skrzyżowania ulicy Kołobrzeskiej i Królowej Jadwigi.

Radny A. Milczarek – powiedział, że okazuje się ruch na tym skrzyżowaniu jest mniejszy niż na skrzyżowaniu Szosa Połczyńska z ulicą Ks. Cz. Berki, bo takie były prowadzone badania.

Na skrzyżowaniu z ulicą Królowej Jadwigi wyjeżdżają w większości samochody dostawcze i dlatego mają problem.

Radny – zapytał czy mamy projekt tej inteligentnej sygnalizacji?

Sekretarz – odpowiedział, że nie mamy.

Radny – zapytał czy mamy kosztorys i ile nas to będzie kosztować?

Sekretarz – odpowiedział, że 600.000 zł to jest dofinansowanie całej inwestycji, która będzie w tym roku.

Radny J. Harłacz – zapytał ile cała inwestycja kosztuje?

Sekretarz – odpowiedział, że cała inwestycja może kosztować ok. 3.000.000 zł, w tym te 600.000 zł.

Radny A. Milczarek – powiedział, że w inwestycji brakuje tego że te przejścia z tym tzw. azylem nie są oświetlone, a oświetlenie jest w naszej gestii mimo iż jest to droga wojewódzka i na tym poziomie powinniśmy zauważyć, że należy je albo doświetlić od razu pojedynczymi lampami albo poprzesuwać. Byłoby kuriozum przy takiej przebudowie przejścia dla pieszych byłyby nie oświetlone. To już jest standard. Wręcz się aż prosi. Moja uwaga, że powinny od razu być uwzględnione.

Z tego wiemy co wiemy, żeby powstał ciąg pieszo-rowerowy muszą być wycięte wszystkie drzewa.

Sekretarz – odpowiedział, że nie wie czy wszystkie ale sporo.

Radny – powiedział, że te które są przy krawędzi jezdni na pewno muszą być wszystkie wycięte.

Sekretarz – powiedział, że wie o pięćdziesięciu drzewach i projektanci mieli wrysować normatywną ścieżkę rowerową, minimum dwa metry. Ciąg pieszo-rowerowy to jest o szerokości dwa plus dwa i pół metra.

Radny A. Milczarek – powiedział, że nie podoba mu się iż rozgraniczenie jezdni z tym pieszo-rowerowym będzie łańcuchowe. Bariery byłyby nawet i ochroną lepszą a niżeli łańcuchowe. Wiem że to koszty, ale jak patrzemy na ścieżki rowerowe to są bariery tam gdzie potrzeba. Nawet wizualnie lepiej. Nawet dla dziecka idącego bezpieczniejsze.

Radny J. Harłacz – powiedział, że kiepsko wygląda remont na odcinku koło pomnika radzieckiego, gdzie mamy zjazd na wodociągi w kierunku ul. Kołobrzeskiej. Niech Zarząd Dróg Wojewódzkich poprawi te malowidła na drogach, bo jak pada deszcz i jest ciemno, to nie wiadomo którą tam jechać.

Radny P. Anuszkiewicz – zapytał kto wykonywała poszerzenie tego pasa?

Sekretarz – odpowiedział, że firma zewnętrzna na zlecenie tego inwestora. Nadzór nad realizacją tej inwestycji miał Zarząd Dróg Wojewódzkich.

Radny J. Harłacz – powiedział, że należałoby właściwie pomalować pasy, bo jest skrew prawo a pas prowadzi prosto.

Radny A. Milczarek – powiedział, że to jest jena rzecz, że to jest w gestii Zarządu Dróg Wojewódzkich, natomiast co do oświetlenia mimo że jest w pasie drogi wojewódzkiej należy do nas. Dlatego mój wniosek jest taki, aby ten zjazd doświetlić.

Sekretarz – powiedział, że projektujemy tam oświetlenie. Mamy swoje oświetlenie na od ulicy Wodnej w kierunku Szpitalnej i te które mamy na osiedlu. Do tego potrzebny jest projekt.

Jedną rzeczą jest doświetlenie przekuć dla pieszych, czyli albo przestawienie punktów oświetleniowych tak, żeby były bliżej przejść dla pieszych lub dostawienie nowych punktów. Inną rzeczą jest zrobienie oświetlenia tutaj na odcinku od ronda Honorowych Dawców Krwi i mniej więcej do ulicy Wodnej.

Radny A. Milczarek – powiedział, że wystarczy dać drugie ramie, bo latarnia stoi przy samej jezdni i chodzi o lampę dwuramienną.

Komisja **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały w sprawie udzielenia przez Miasto Białogard pomocy finansowej Województwu Zachodniopomorskiemu, **głosując: za - 3, przeciw - 0, wstrzymało się - 2.**

h) w sprawie udziału Miasta w finansowaniu zadań Policji

Sekretarz – wyjaśnił przekazanie 10.000 zł dla Policji. To nie będą jedyne pieniądze tutaj zapisane w uchwale budżetowej ale akurat ten wydatek potrzebuje specjalnej uchwały, że przeznacza się je na Fundusz Wsparcia Policji, na podstawie którego Policja może wydatkować środki pieniężne przekazane przez samorządy w zakresie służb prewencyjnych.

W budżecie są środki na dodatkowe służby płatne będą odbywać się do końca roku z chwilą otrzymania dofinansowania.

Służby realizowane będą w systemie sześciogodzinnym lub ośmiogodzinnym. W przypadku sześciogodzinnych służb będzie to około osiemdziesiąt trzy służby. Koszt jednej służby to 120 zł brutto. W przypadku systemu ośmiogodzinnego koszt jednej służby to 150 zł brutto.

Radny A. Milczarek – powiedział, że od kilku lat nie zmienia się ta wartość. Policjanci poświęcają swój czas wolny. Potrzeby wzrastają, chociażby na zabezpieczenia meczy, zabezpieczenia imprez, które należy wykonać i wówczas mogą zrobić Policjanci poza godzinami służby w swoim czasie wolnym.

Komisja **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały w sprawie udziału Miasta w finansowaniu zadań Policji, **głosując: za - 4, przeciw-1, wstrzymało się -1.**

i) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2017

I. Kubiak Skarbnik Miasta – powiedziała, że w budżecie zmieniamy kwotę wydatków, przychodów i rozchodów. Obliczona została kwota wolna, która po stronie przychodów wyniesie 3.204.668,98 zł oraz zmniejszamy kwotę rozchodów o kwotę 836.102 zł.

Zmniejszamy dochody łącznie o 2.179.834 zł i zwiększamy wydatki o kwotę 1.869.836,98 zł.

Te wszystkie kwoty powodują to, że bilans budżetu pozostaje na takim poziomie zadłużenia jaki był do tej pory.

Radny J. Harłacz – zapytał jakie jest zadłużenie Miasta na dzień dzisiejszy?

Skarbnik – odpowiedziała, że ok. 21.000.000 zł.

Radny – powiedział, że plus basen, który trzeba brać pod uwagę z odsetkami. To jakie spółka ma zadłużenie, bo spółka jest jednoosobową własnością Miasta? Interesuje mnie kredyt na budowę basenu wraz z odsetkami.

Sekretarz – powiedział, że już rozmawialiśmy kilka razy na ten temat.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że dzisiaj chce powtórkę. Radny powiedział, że chciałby wnieść tutaj poprawkę do zmian w zakresie możliwości przerzucania, przenoszenia między paragrafami przez Burmistrza środków finansowych.

Radny – złożył wniosek o zakaz przenoszenia środków między paragrafami. Do jakiej kwoty Burmistrz ma wolną rękę do środków finansowych.

Skarbnik – odpowiedział, że nie ma przy sobie uchwały budżetowej, w której są wszystkie uprawnienia i upoważnienia Burmistrza.

Poproszę aby na jutro była Pani przygotowała przed sesją informację dotyczącą możliwości finansowych, które może zaciągać Burmistrz bez zgody Rady i o jakie tu środki chodzi. Jurto na sesji przedstawię propozycję.

Przewodniczący Komisji – zapytał czy Rada może ograniczyć przenoszenie środków?

Radny J. Harłacz – powiedział, że może i jak uchwałą przyjęła, tak uchwałą może odstąpić.

Skarbnik – powiedział, że między działami Burmistrz nie może bez zgody Rady.

Radny J. Harłacz – zapytał a między paragrafami?

Sekretarz – odpowiedział, że między paragrafami Burmistrz może.

Przewodniczący Komisji – zapytał czy Rada może wnieść taki wniosek ?

Sekretarz – odpowiedział, że według niego nie, ale to jest kwestia oceny i to wynika z ustawy o finansach publicznych, ale to jest do sprawdzenia jeszcze.

Radny J. Harłacz - powiedział, że na sesji padnie kolejna propozycja, żeby każda uchwała wnoszona przez Burmistrza była oddzielną, żeby tych uchwał ze sobą nie łączyć.

Skarbnik – odpowiedziała, że Kierownik Biura Prawnego mówił, że nie można.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że można.

Przewodniczący Komisji – zapytał czy uchwała budżetowa może być podzielona na odrębne uchwały?

Skarbnik – odpowiedziała, że W. Ławnikowski mówił że nie. Pamiętam na sesji był ten temat już kiedyś poruszany.

Radna E. Bury – zapytała o kwotę 68.000 zł dla Policji.

Sekretarz – odpowiedział, że to jest 10.000 zł na które była uchwała, 48.000 zł to jest adaptacja zawodowa młodych Policjantów i 10.000 zł na remont płotu Komendy przy ul. Dąbrowszczaków 3.

Radny A. Milczarek - zapytał o środki na wiaty przystankowe 16.800 zł. Jest o tylko ogólnie mam rozumieć.

Sekretarz – odpowiedział, że nie ma decyzji jeszcze które miejsca, a to są pieniądze które musimy przeznaczyć na wydatki związane z utrzymaniem przystanków i są to pieniądze, które nie zostały wydane w latach poprzednich. To są wydatki remontowe.

Przewodniczący Komisji – zapytał czy radni mogą wskazać które przystanki.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że mogą.

Skarbnik – odpowiedziała, że nie bo radni mogą tylko do Burmistrza się zwrócić z prośbą.

Radny A. Milczarek - powiedział, że przy kwocie 268.000 zł na remont dachu wskazuje się ulice i posesję to dlaczego tutaj nie można wskazać?

Skarbnik – odpowiedział, że przy remoncie wiat przystankowych jest taka sytuacja ponieważ wszystkie wpływy do budżetu dotyczące opłat za zatrzymywanie się na przystankach miejskich muszą stanowić wydatki na remont tych przystanków, żeby zrównoważyć te dochody. Zaplanowano wydatki do budżetu a jeszcze nie zaplanowano jakiego rodzaju będą to wydatki, ale one muszą być w tym dziale i na to przeznaczone na te przystanki. Możemy wyremontować, pomalować, postawić nowe.

Komisja **negatywnie zaopiniowała** projekt uchwały o zmianie uchwały budżetowej na rok 2017, **głosując : za - 0, przeciw - 1, wstrzymało się – 5.**

j) w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard

Od godziny 11⁴⁰ w posiedzeniu nie uczestniczyli radni: E. Bury i J. Harłacz. Na komisji było 4 radnych.

Skarbnik Miasta – wyjaśniła, że ta uchwała budżetowa wnosi wiele zmian i musi być przeniesienie dochodów i wydatków do wieloletniej prognozy finansowej.

Zostało wprowadzone jedno przedsięwzięcie – prowadzenie punktu selektywnego zbiórki odpadów o co wnioskował Wydział Ochrony Środowiska, ponieważ od 1 lipca 2017 r. będzie musiał przystąpić do nowej umowy, ponieważ ta pierwsza od 2014 roku się kończy.

Jakkolwiek wydatki byłyby przenoszone suma ich się nie zmieni i WPF będzie niezmiennie i on zawsze będzie dopasowany do uchwały budżetowej.

Radny A. Milczarek – powiedział, że bardzo intryguje go budowa parkingu za 300.000 zł wraz z odwodnieniem. Czy jest projekt do zobaczenia?

Sekretarz – odpowiedział, że jest u Pana Naczelnika W. Marczyka.

Radny – zapytał czy toalety będą na zewnątrz ile będzie tabletek?

Sekretarz – odpowiedział, że będzie jedna zewnętrzna murowana ogólnodostępna jedna toaleta na monetę.

Przewodniczący Rady – zapytał czy będzie cały czas dostępna nie tylko podczas uroczystości?

Sekretarz – odpowiedział, że tak.

Przewodniczący Rady – powiedział, że to będzie miejsce gdzie z miasta będzie można skorzystać z toalety.

Sekretarz – poinformował, że takie były wnioski na początku kadencji. Rozmawialiśmy o różnego rodzaju inicjatywach i tutaj akurat był pomysł, aby wybudować parking łącznie z toaletą. Zleciliśmy wykonanie projektu.

Radny A. Milczarek – powiedział, że uważa osobiście że ta toaleta powinna się znaleźć po drugiej stronie przy placu zabaw bardziej o co cały czas optował. Nie wszyscy muszą się zgadzać. Dobrze że tam będzie.

Patrząc na cywilizowane kraje może stanie ładna forma toalety toi toia i też na monety. Nie przeszkadza to, ale to jest inna rzecz. Czy te 300.000 zł jest poparte kosztorysem?

Sekretarz – odpowiedział, że tak.

Radny – zapytał o 263.000 zł związane z przebudową, modernizacją ulic i chodników w mieście. Czy tutaj mamy jakiś konkretny zakres skierowanie środków, bo to jest tylko ogólnie.

Sekretarz – odpowiedział, że nie jest ogólnie, bo Rada otrzymała uzupełnienie tego uzasadnienie. Była informacja.

Radny - powiedział, że to jest propozycja Burmistrza.

Sekretarz – odpowiedział, że jest to propozycja Burmistrza i ulica: Gdyńska, Szpitalna, Świętochowskiego.

Radny - powiedział, że na ulicę Szpitalną trzeba byłoby dorobić projekt. Czy na Świętochowskiego i Gdyńską jest projekt?

Sekretarz – odpowiedział, że nie ma projektu.

Radny – powiedział, że jest za tym, żeby robić tam, gdzie są już projekty i będziemy przekonywać radnych, żeby zacząć robić tam gdzie są już projekty, a tutaj można też zacząć już projekty robić.

Komisja **nie zajęła stanowiska** w sprawie projektu uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard, **głosując: za - 0, przeciw - 0, wstrzymało się - 4.**

Ad 6. Sprawy różne.

Przewodniczący Rady – zapytał kiedy będzie planowana sesja w kwietniu. Czy ze strony Urzędu jest wskazanie, że w kwietniu będzie sesja przy końcu miesiąca?

Sekretarz – odpowiedział, że na dzień dzisiejszy oprócz tych uchwał na jutrzejszą sesję to nie ma sygnału, że jakieś uchwały powstają w Wydziałach. Tak że trudno na dzień dzisiejszy powiedzieć.

Przewodniczący Rady – powiedział, że historycznie rzecz ujmując to w kwietniu czy w maju sesje nie odbywały się jeżeli chodzi o oczekiwania Urzędu, Burmistrza.

Sekretarz – odpowiedział, że na dzień dzisiejszy nie ma innych projektów uchwał i informacji, które trzeba byłoby złożyć.

Przewodniczący Rady – powiedział, że terminowe rzeczy związane z różnymi wydziałami to jest koniec marca na przykład. Dotyczy to końca kwartału.

Radny – powiedział, że szkoda że Szpitalna nie była wcześniej robiona bo tak byśmy mieli obwodnicę.

Sekretarz – powiedział, że dlatego jest uzasadnienie, żeby robić ulicę Szpitalną chociaż w części, bo ja rozumiem że to nie będzie objazd dla turystów, którzy będą jechali, ale dla mieszkańców.

Radny A. Milczarek – powiedział, że mamy objazd pod wiaduktem.

Sekretarz – odpowiedział, że kolej się nie zgadza.

Radny – zapytał czy na czas remontu się nie zgadza?

Sekretarz – odpowiedział, że nie. Warunki techniczne im nie im nie odpowiadają.

Ad 7. Zamknięcie posiedzenia.

Po wyczerpaniu porządku posiedzenia o godzinie 11⁵⁰ **M. Wasilewski Przewodniczący Komisji** zakończył posiedzenie Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej Białogardu.

protokołowała: Joanna Kamińska

Przewodniczący Komisji

Mirosław Wasilewski